Nr 290b. Dnia 20 października. Środa. Dnia 8 (20) października 1886 r.

FRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym ku czci N. Sakramentu, odprawioną będzie w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej rano solenna wotywa; w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe.

Przegląd polityczny.

W sobotę odbyły się w izbie deputowanych przedlitawskiej rady państwa wybory do delegacyj wspólnych. Galicję reprezentować będą w delegacjach posłowie: Chrzanowski, Alfons Czajkowski, Czerkawski, Hausner, Jaworski, Madejski, Smolka; jako zastępcy: Jasiński, Dzieduszycki. Pierwotnie projektowano listę nieco odmienną.

Exposé bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych, załączone do noty p. Naczewicza, przesłanej w d. 16-ym b. m. konsulowi rosyjskiemu p. Nekliudowowi, w odpowiedzi na notę tegoż w sprawie zaburzeń wyborczych w Sofji, opiewa dosłownie:

„Około 150 wyborców udało się przed konsulat rosyjski, gdzie konsul Nekliudow przedstawił im sympatje, życzenia i zapatrywania Rosji. Następnie udawszy się przed biuro wyborcze, usiłowali porozbijać tam urny i rozpędzić członków biura. Gdy inni wyborcy sprzeciwili się temu zamiarowi, rozwinęła się chwilowa bójka, jaka nieraz podczas wyborów się przytrafia. Nie przybrała ona znaczniejszych rozmiarów i skończyła się na lekkich zadraśnięciach skóry. Napastnicy cofnęli się w stronę konsulatu rosyjskiego, dokąd podążyło za nimi około stu osób ciekawych. Pierwsi weszli do pałacu, ostatni pozostali przed bramą po za sztachetami.

Rozpoczęła się wnet żywa utarczka słowna, poczem zaczęto ciskać kamieniami. Pierwsze pociski padły z dziedzińca. W tłumie, który rósł przed pałacem, znajdowało się kilku żandarmów. Niebawem z wnętrza dziedzińca dano około 15 wystrzałów rewolwerowych. Jedna kula trafiła porucznika Ficzowa, któty właśnie przejeżdżał. Inne kule ugrzęzły w murach sąsiednich konsulatów Niemiec i Anglji. W skutek wystrzałów policja zażądała pomocy siły zbrojnej, która rozproszyła też zbiegowisko i pilnowała przystępu z ulic bocznych.

Jeżeli prefekt policji nie zabronił wpierw zbliżyć się tłumom do gmachu konsulatu, powodów tego szukać należy w oświadczeniu konsula Nekliudowa z d. 21-go września st. st., złożonem wobec ministra spraw zewnętrznych, Naczewicza, iż konsulat domaga się stanowczo, ażeby policja nie brała na siebie obrony jego bezpieczeństwa, ponieważ sam się potrafi obronić. Co do wrzekomych okrucieństw, jakich żandarmerja i wojsko dopuścić się miały wobec wyborców, departament spraw zewnętrznych zapewnia, że twierdzenia są przesadzone. Być może, iż kilka osób, gdy się wzbraniały udać do policji celem zapisania tam swoich nazwisk i poddania się później śledztwu, za wywołanie skandalu doznało patrąceń."

Trzy noty stanowią obecnie przedmiot rozpatrywań i wymiany zdań w łonie gabinetów. Nie dziw, że w tym okresie badania dokumentów dyplomatycznych zwolnił swojego kroku bieg wypadków. Pierwsza z trzech not jest angielska; treści jej szczegółowej nie znamy; to tylko jest wiadomem, że rozwija ona zapatrywania gabinetu St. James, usiłuje obudzić sympatje dla sprawy bułgarskiej i wyraża gotowość do wspólnej obrony pokoju europejskiego, który leży w interesie kupieckiej Anglji bardziej, niż w interesie któregokolwiek innego mocarstwa. Nota nie domaga się odpowiedzi. Stanowisko rządu angielskiego *pro foro externo* objaśnia *Morning Post* z okazji powrotu lorda Salisburego do Londynu. Anglja — powiada organ *premiera* — nie rości sobie już dzisiaj pretensji do roli strażnika wolności europejskiej (lord Randolf Churchill mówił niedawno inaczej w Dartfordzie). Inne mocarstwa żywiej dotknięte są zaczepną akcją Rosji na południowym wschodzie Europy i one to muszą objąć przewodnictwo w zbiorowej reakcji przeciw temu pochodowi rosyjskiego olbrzyma. Fakt ten uznano w Berlinie i Wiedniu (czy wskutek podróży lorda Churchilla?).

Druga nota jest rosyjską. Gabinet petersburski uwiadamia w niej mocarstwa, że Rosja uważa wybory do bułgarskiego sobranja za nieważne i odmawia uprawnienia wszelkim jego przyszłym uchwałom. Nota rzeczona nie wzmiankuje nic o tem, że deputowani z Rumelji Wschodniej nie mają właściwie formalnego prawa do udziału w zgromadzeniu tyrnowskiem. Prasa półurzędowa w Berlinie dziwi się, dlaczego gabinet petersburski nie obrał tej podstawy do swych rekryminacyj? Powód jest jasny. Rosja nie mogła w interesie dobrze zrozumianym swojej polityki narazić się na zarzut ze strony bułgarów, iż pragnie obalić dzieło unji.

Trzecią notę wreszcie wystosował rząd bułgarski, upraszając w niej mocarstwa o wskazanie swojego kandydata na tron osierocony. To wezwanie wprowadziło zapewne w niepomierny kłopot mocarstwa, które oczekują w tej mierze inicjatywy rosyjskiej, a Rosja milczy.

Z Sofji donoszą, że wybór księcia nastąpi mniej więcej w miesiąc po zebraniu się w Tyrnowie wielkiego zgromadzenia, zwołanego podobno na d. 27-my b. m. Być może, iż pośrednictwu Gadbana baszy, który powrócił świeżo do stolicy bułgarskiej, powiedzie się nakłonić rejencję do dalszej zwłoki z wyborem. W każdym razie i ta sprawa rozstrzygnie się ostatecznie nie w Sofji, ale w łonie gabinetów europejskich. Być może, iż mocarstwa, np. Austrja lub Anglja, w zamian za przyrzeczenie kategoryczne ze strony Rosji, iż zrzeka się okupacji, wyrażą gotowość do solidarnego wywarcia nacisku na rejencję, aby odroczyła wybór księcia. Do jakiego kresu? Do chwili zapewne, gdy gabinetowi petersburskiemu powiedzie się oswoić resztę mocarstw z kandydatu.

---

7)

MUNDUR.

NOWELLA

Wiktora Gomulickiego.

(Dalszy ciąg.)

Tymczasem noc zapadła; ciekawi porozchodzili się do domów, a każdy poniósł z sobą wiadomość, że „burmistrzak" nagłą śmiercią zeszedł z tego świata. Spierano się co do rodzaju śmierci, o samym jednak fakcie nikt nie wątpił.

U Kalinowskich powiększyło domową burzę straszne odkrycie, dokonane przez Salusię — odkrycie stołka wysuniętego na środek kuchni oraz pęku brzozowych rózek porzuconych na ziemię...

Nastąpiły spazmy, lamenta, klątwy...

Całą noc spędzili małżonkowie w kłótni i niepokoju — on zgnębiony i rzadko tylko odpowiadający lękliwą ekskuzą; ona zalana łzami, szarpiąca się za włosy i obrzucająca jego tysiącem wymówek:

Przyszedł ranek — Klimasa nie było...

Przyszło południe...

Właśnie w samo południe, wpadła do mieszkania burmistrzów, chuda jak szczyp i żółta jak szafran panna Szpicbubel, właścicielka sąsiadującej z ich domem posesji.

Panna Szpicbubel była córką nieżyjącego już doktora Szpicbubla, niemca, który na mieliźnie koziegłowskiej pozostał ongi, jako osad po wylewie smutnej pamięci rządów pruskich.

Panna ta, wysuszona pięćdziesięcioletniem dziewictwem, zamieszkiwała maleńki, drewniany domek z ogródkiem, otrzymany w sukcesji po ojcu, środki zaś egzystencji czerpała: najprzód ze sprzedaży trzech numerów pigułek, przyrządzanych wedle sukcesyjnej również a cudownej podobno recepty, a powtóre i przerabiania na masło i sery nabiału od trzech krów, własnem okiem dozorowanych i własną ręką dojonych.

Otóż panna Szpicbubel wpadła i z oznakami wielkiej desperacji zawołała:

— Co wy sobie myślicie, państwo Kalinowscy! Wy tu sobie siedzicie jak malowani, a ten wasz synalek leży u mnie w komórce i nie rusza się...

— Rany boskie! — wykrzyknęła, porywając się z krzesła burmistrzowa — nie rusza się? a więc nie żyje?... O nieszczęśliwa moja godzina!

A żółta panna wołała dalej:

— Ja mówię mu: ruszaj pan sobie — a on ani myśli się ruszać. On widać sobie ułożył, żeby zjeść i tę resztę sera z kminkiem i gomółek, co jeszcze w komórce zostały. On już widać ma sobie postanowienie, żeby mnie zniszczyć *na durch*, i żebym ja sobie z torbami poszła...

Łzy polały się z jej oczów, i przerywanym łkaniami głosem dokończyła:

— Na dwadzieścia trzy złote zrobił mi szkodę!... Na dwadzieścia trzy złote bez dwóch trojaków!...

I głośno płakać zaczęła.

Ale tym razem z płaczem jej połączył się płacz obojga Kalinowskich — płacz radości z cudownego odzyskania jedynaka, który nietylko, że z tamtego świata powrócił, ale przyniósł jeszcze ztamtąd taki wyśmienity apetyt!...

Niebawem wszyscy troje, z mokremi od łez oczami, udali się do komórki, kędy Klimas wylegiwał się po sybarycku na wiązce wonnego siana, dogryzając sumiennie ostatnią gomółkę, i popijając ją ostatnim również garnuszkiem śmietanki...

A co się musieli naprosić, zanim zdecydował się wreszcie opuścić miłe to schronienie i przyjąć przeprosiny skruszonego rodzica!

ROZDZIAŁ PIĄTY,

poświęcony miłości i apetytowi, a zarazem wykazujący, w jaki sposób strąki polnego grochu mogą zachwiać, a może i zniweczyć przyszłość pełnego nadziei młodzieńca.

Podczas kiedy ojciec zajmował się formowaniem charakteru klimasowego, matka przemyśliwała nad zapewnieniem jedynakowi przyszłości.

Stary Kalinowski nie był wtajemniczony w te, daleko sięgające zamysły, czasami tylko obijały się o jego uszy znaczące napomnienia żony, że „Klimas zrobi karjerę", że „z Klimasa będą ludzie" i t. p.

W kilka dni po katastrofie spowodowanej urzędowym rygoryzmem burmistrza, Kalinowska, nalewając chłopcu kawę (mąż wybrał się na cały dzień do lasu), mrugnęła nań filuternie i rzekła z uśmiechem:

— Pójdziemy dziś *tam gdzie wiesz*...

Wyrostek klasnął w ręce i zawołał:

— Hu-ha! Mamcia to ma rozum... nie tak jak ojciec!

Następnie z wielkiej uciechy wypił nietylko własną porcję kawy, ale jeszcze i połowę matczynej.

Po kawie, matka i syn wystroili się odświętnie.

Burmistrzowa własnemi rękoma upomadowała jeżące się włosy Klimasa, oraz zawiązała mu na szyję szafirową wstążkę, od starego kapelusza odjętą. Sama pozawieszała na sobie wszystkie „precjoza" i włożyła kapelusz z piórem kapłoniem, przepiętem wielką stalową klamrą. Oprócz tego skropili się oboje pachnidłem domowego wyrobu, którem była poprostu wódka liścienna „bożego ziela" nalana.

Tak przygotowani — nie zapomniawszy o dwóch świeżo wypranych chustkach do nosa — wyruszyli uroczystym krokiem do... Rudy.

Ruda była to osada młynarska, oddalona od miasteczka o dwie wiorsty i leżąca nad małą, błotną rzeczką, toczącą się leniwie wśrod tataraku i sitowia.

Składała się ona z młyna, bardzo pierwotnej kon-

rą, jaką uzna za zgodną ze swoim interesem państwowym. Wówczas dopiero nastąpi odpowiedź mocarstw na notę p. Naczewicza, o której dopiero co wspomnieliśmy. Przed wolą zbiorową Europy będą musieli ugiąć się przyjaciele p. Zacharjasza Stojanowa, którzy wciąż jeszcze marzą o politycznie niemożliwym powrocie ks. Aleksandra Battenberga.

Poseł francuski przy dworze niemieckim, p. Herbette, przybył nareszcie do Berlina. Zapewne w piątek lub w sobotę przedstawi on się cesarzowi Wilhelmowi, który w czwartek powraca do stolicy z Baden-Baden. Krążą pogłoski, jakoby rząd niemiecki nie zgodził się na projektowaną przez p. Freycineta kampanję przeciw dalszemu pozostawieniu anglików nad Nilem. Nie podobna nam sprawdzić tej pogłoski, zapewne tendencyjnej. Nie wydaje nam się prawdopodobnem, ażeby rząd niemiecki przed przyjazdem p. Herbetta do Berlina oświadczył się w tym albo owym duchu co do rzeczonych „propozycyj" francuskich. Zaprzeczyć się tylko nie da, że od kilku dni prasa berlińska, czerpiąca swe natchnienia w sferach, zbliżonych do urzędu kanclerskiego, nader uprzejmie wyraża się o Anglji i strofuje p. Gladstona za nieporozumienia, jakie chronicznie wywołał pomiędzy rządami Niemiec i Anglji.

Br. Z.

Z Krakowa.

19-go października.

Korzystając z udzielonego sobie przez pełny komitet mickiewiczowski mandatu, rozpisał już marszałek Zyblikiewicz nowy i ostateczny konkurs na pomnik dla Mickiewicza, zapraszając do współubiegania się w tym konkursie artystów polskich.

Warunki konkursu są następujące:

1) Pomnik ma stanąć w rynku miasta Krakowa.

2) Pomnik mający stać w pośrodku placu ma być samoistnym, z dominującą postacią Adama Mickiewicza, jako narodowego wieszcza.

3) Pomnik projektowany ma zachować charakter stylu odrodzenia z użyciem granitu na części architektoniczne, bronzu na figurę główną, grupy lub figury dodatkowe, także płaskorzeźby i szczegóły ornamentacyjne.

4) Koszta wykonać się mającego pomnika wynosić mają około 100,000 złr.

5) Przyjmowane będą do konkursu tylko rzeźbione projekta, wykonane w gipsie na skalę $^1/_{10}$ rzeczywistej wielkości i wymaga się tak starannego wykończenia modeli, iżby dawały dokładną miarę sądu o zdolności wykonania utworu.

6) Układ pomnika powinien odpowiadać warunkom monumentalności, tak w części figuralnej jak i architektonicznej.

7) Terminem ostatecznym do nadesłania prac konkursowych jest dzień 31 sierpnia r. 1887 do godziny 3-ej po południu.

8) Nazwiska sędziów będą przed terminem konkursu ogłoszone.

9) Pierwszą nagrodę w sumie trzech tysięcy złr. w. a. otrzyma projekt, który *jury* uzna za najodpowiedniejszy. Dwie drugie w kwotach 1,500 i 1,000 złr. otrzymają projekta stosunkowo najlepsze. Projekta premjowane zostają własnością komitetu pomnika Mickiewicza.

10) Modele, zaopatrzone odpowiedniemi godłami z dołączeniem zapieczętowanych kopert, mieszczących nazwisko i adres autora i z podobnemi godłami na wierzchu, nadsyłać należy za zwrotem połowy kosztów do Muzeum narodowego w Krakowie. Wszelkie objaśnienia i kosztorysy dla użytku *jury* winny być nadsyłane w osobnych kopertach.

11) Modele nadesłane po terminie konkursu lub nieodpowiadające ściśle jego warunkom, będą od konkursu odsunięte. (△)

W teatrach londyńskich.

Jesteśmy na widowisku galowem opery włoskiej w Londynie...

Olbrzymi teatr „Covent Garden" przepełniony do ostatniego zakątka...

Jaki widok wspaniały! Prawda, że brak pstrych uniformów wojskowych; w Anglji bowiem uchodziłoby to za grzeszną chętkę zwracania na siebie uwagi, gdyby oficer poza służbą pojawił się w swoim mundurze. Ani przepis tego nie nakazuje, ani obyczaj nie pozwala.

Brak ten zastępują świetnie barwne jedwabie tualet kobiecych. W teatrze opery wolno pojawiać się tylko w pełnej tualecie wieczorowej; przepisowi temu panie angielskie ulegają pożądliwie; stroją się aż do atłasowego trzewiczka. Ta żywa łąka kwiatów mąci przyjemnie monotonję czarnych fraków.

Zresztą nie należy zapominać, że jest to strój zwyczajny, którym każdy anglik „z towarzystwa" przyodziewa się wieczorem nawet wtedy, kiedy się czuje „u siebie".

Odwiedzanie opery włoskiej dostępnem jest zresztą dla zamożnych tylko warstw społeczeństwa. Krzesło kosztuje tu przecież gwineę, to jest około dziesięciu rubli. Na ostatnią nawet galerję płacisz, biedny melomanie, dwa szylingi i sześć pensów!

Ale za to galerja owa, to jedyne miejsce, gdzie frak nie jest niezbędnym, gdzie można „być nieubranym", jak powiada anglik, *no dress required*... Galerja ta wznosi się nietylko na niebotycznych wyżynach, ale jest i w głąb tak cofniętą, że z niższych regjonów ani dojrzysz owych „wstydliwych egzystencyj", które kryją się w obłoku mistycznej tajemnicy pod stropem sali, bez fraka i bez kamizelki, ludzie, którzy zaledwie zdobędą się na zbytek kupienia sobie kajecika z libretem za cenę nie dorastającą naszego rubla!

Jakże inną fizjognomję przedstawia widz parkietu, który zapłacił gwineę! Wnosi on nietylko frak do teatru, ale i narzutkę wytworną, której się nie pozbywa w ciągu wieczora, jeżeli mu nie zagoręco... W każdym razie nie przyjdzie mu myśl zdrożna zdjąć kapelusz, dopóki nie zagnieździ się na swojem krześle. Od lat kilku nie nosi też rękawiczek—byłaby to herezja, którejby sobie żaden *gentleman* nie przebaczył do grobu.

I wszystko szłoby tu jaknajlepiej, gdyby niestety! lożmajstrowie nie przywdziewali tych samych fraków, tych samych wyciętych kamizelek, gdyby nie wyprzysięgali się z tą samą wykwintną ścisłością trywjalnych rękawiczek... Ileż razy, wychodząc z loży, w której złożyliśmy wizytę pięknej, białej mylady, przytrafia nam się skinąć na dumnego *earl'a of....*, aby nam drzwi otworzył...

Oprócz parkietu i „górnych sfer" amfiteatr składa się tu wyłącznie z lóż, piętrzących się w czterech kondygnacjach. W innych teatrach londyńskich poza parkietem (*stalls*) znajduje się obszerna przestrzeń, nazwana „*pit*", kędy gromadzą się tak zwane „średnie warstwy". Za krzesło płaci się w nich pół gwinei; zato gość otrzymuje w darze ozdobnie wykonany program i nie płaci pod klątwą nic w garderobie.

Mimo tego wielu widzów wchodzi do sali w wierzchniem odzieniu, pragnąc oszczędzić sobie kłopotu i czasu w garderobach.

Szczególnie charakterystycznie prezentują się owe teatry, w których przedstawiają straszliwe melodramaty. Są one w modzie nietylko po ubogich teatrach na wschodzie Londynu, lecz liczą namiętnych zwolenników i na bogatym Westendzie. W krzesłach i *dress circle* (pierwsze piętro) zasiadają i tutaj widzowie w pełnej tualecie; sztuki te przeznaczone są jednak przeważnie dla *pit*'u i galerji. Widzowie owych miejsc nie zadawalniają się rozkoszą oka i serca, gryzą oni zawzięcie bez przerwy jabłka i twarde orzechy; powstający ztąd szelest towarzyszy prawidłowo najpatetyczniejszym scenom rozczulających niebo i ziemię melodramatów.

W antraktach z *pit*'u rozbrzmiewają też najpopularniejsze hasła gastronomiczne: *Lemonade or stout—six pence a bottle—lemonade or stout*.. Kelnerzy wiedzą doskonale, że *pit* trawiony jest szczególną namiętnością pragnienia... Nie pogardzają wszakże i *ladies* i *gentlemen* w „stallach" pokrzepieniem się filiżanką herbaty lub lodów.

Właściwy efekt wieczoru zwiastuje się dopiero po spuszczeniu kurtyny w antrakcie. Na grzmot oklasków nie podnosi się ona napowrót, ale wywoływani artyści defilują na zewnątrz kurtyny przed publicznością. Że srodze uciśniony, lecz mimo tego dzielny i nieugięty w nieszczęściu, a cnotą nieprzemakalnie wyładowany bo-

---

strukcji, którego koło, jedna ściana i połowa dachu zielone były od wilgoci i wodnych porostów, oraz z małego domu mieszkalnego, kilkorga zabudowań gospodarskich, chałupy zwanej „czworakami", ogrodu warzywnego, kilku ulów pszczelnych, a wreszcie trzech czy czterech morgów pola i łąki.

Właścicielką Rudy była pani Szafrańska, młoda wdowa, licząca około trzydziestu lat i usiłująca gwałtownie wydać się za mąż.

Ponieważ nieboszczykowi Szafrańskiemu w chwili zgonu, zabierało się już na sześćdziesiątkę, wdowa przeto, przesyciwszy się starym mężem, postanowiła teraz poszukać sobie... młodzika.

Wiedziano o tem w okolicy i niemało zalotników przyjeżdżało do Rudy, wynurzać swe afekta, ciągnąć słodką wódkę, zjadać owoc z sadu, cmoktać wdowę po rękach i badawczem okiem szacować na ruble i kopiejki wartość młyna, zabudowań i gruntu.

Ale Szafrańska nie wybrała dotąd żadnego.

Jedni nie byli dość młodzi, inni zbyt wyraźnie okazywali interesowność, innym znowu patrzyło z oczów iż są urwipołciami, którzy po ślubie dobytek przehulają i żonę porzucą... Ostrożna przeto, mimo namiętnego temperamentu młynarzowa, miała się na baczności i... czekała.

Starego Szafrańskiego łączyła wielka przyjaźń z domem burmistrza. Pochodzili obydwa z jednych stron i mieli wspólne wspomnienia. Dostarczało im to przedmiotu do długich gawęd, odbywanych na przemiany u jednego lub drugiego. Ale, mimo zażyłości, Szafrańscy okazywali „panu prezydentowi" wielką attencję, uważając się bądźcobądź, za pośledniejszy gatunek ludzi.

Przyjaźń tę i to poważanie postanowiła wyzyskać Kalinowska dla Klimasa.

Zapragnęła ona mianowicie, ni mniej ni więcej, jak ożenić swego wyrostka z Szafrańską.

— Szuka młodości? — tak sobie rozumowała — w Klimasie znajdzie sam jej kwiat... Chce męża spokojnego?... Klimas niezdolny do żadnych wybryków... Pragnie stosunków?... Syn prezydenta wprowadzi ją w najpierwsze domy — rozumie się koziegłowskie.

— A co się tyczy Klimeczka — dodawała, uśmiechając się do swych własnych myśli — chłopaczysko przyjdzie na chleb gotowy i będzie miał wszystkiego w bród. Jest łąka i mąka, ryby i grzyby, a może i gotówka się znajdzie, bo nieboszczyk umiał zabiegać. Przytem kochane dziecko zawsze miało proste upodobania, na wsi więc będzie mu najlepiej. Przy młodych znajdzie się też kącik i dla starej matki... i wszystko będzie dobrze, składnie i *apropo*...

Powtarzała sobie to wszystko i teraz, drepcząc obok syna drobnemi ale żwawemi kroczkami w stronę Rudy.

Szli jakiś czas szosą, ale wkrótce dla skrócenia sobie drogi skręcili w bok, na ścieżkę, wijącą się pomiędzy zbożami.

Burmistrzowa upominała jedynaka, aby stąpał ostrożnie i nie zawalał świeżo oczyszczonych kamaszków, sama też zagięła mu spodnie u dołu, chroniąc od zakurzenia. Piernikowa świąteczna jej suknia podniesiona była w tym samym celu bardzo wysoko i tworzyła przy biodrach dwa, mocno wydęte balony.

Synek szedł w milczeniu, z rękami w kieszeniach, wodząc bezmyślnym wzrokiem po okolicy; matka nieustannie paplała, przystając co kilka chwil dla narwania chabru i kąkolu na bukiet, przeznaczony dla pani Szafrańskiej.

— Mamciu!—odezwał się nagle wyrostek, po długim namyśle.

— A co, Klimeczku?

— Czy nam dadzą dziś miodu z orzechami?

— A jakże... i konfitur i różanej wódki...

— Hu, ha!... Żeby mamcia wiedziała, jak ja mamcię kocham!

I w nagłym wybuchu czułości wycałował łokcie matki, która miała ręce zajęte układaniem bukietu.

W kilka chwil później byli już w Rudzie.

Przed wejściem na dziedziniec przystanęli za płotem, gdzie nastąpiło gruntowne oczyszczanie się z kurzu, poprawianie szafirowego krawata, przygładzanie włosów kieszonkowym grzebykiem.

Pani Szafrańska stała właśnie przed chlewkiem, sypiąc kaczkom „poślad". Na widok gości, z wielkiem zawstydzeniem chciała uciekać, ale ją burmistrzowa zatrzymała.

— Z nami bez ceremonji!—wołała uprzejmie, nadstawiając tłuste policzki do pocałowania.—My tak jak swoi!...

— Cóż to?—rzekła uspokojona wdówka—państwo przyszli na piechtę (piechotą)?

— Cóż znowu! *fidą*! — udała oburzenie Kalinowska. — Odprawiliśmy furmana przy tej wielkiej kałuży, bośmy się bali, żeby nie wywrócił.

A zwracając rozmowę na co innego, dodała prędko:

— A to Klimcio urwał dla kochanej pani na prezent...

I doręczyła Szafrańskiej zerwany własnoręcznie pęk chabrów.

— Iiiii!—rzekła otwarcie młynarzowa—tego zielska to tu nie brakuje. Tyle go wszędzie, że nie wiemy co z niem robić! Żeby chociaż wieprzaki chciały go żreć, ale i to nie!...

— To też w takiej okazji—pośpieszyła wytłumaczyć Kalinowska — patrzy się głównie na serce. A że Klimcio ma dla pani serce, to już za to ja, jego matka, zaręczam. Nieprawda, Klimciu?

Klimasa nudziła ta rozmowa i odwrócony od kobiet przypatrywał się z wielką uwagą gromadzie prosiąt, biegających z kwikiem po dziedzińcu.

Ręce trzymał w kieszeniach i zdawał się być zatopionym w głębokich rozmyślaniach.

Zamiast odpowiedzi na pytanie, zawołał:

— Mamciu! mamciu!

— Cóż tam takiego?

— Niech mi mamcia powie: kto tym prosiakom pozakręcał ogonki? Czy pani Szafrańska?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

hater, tudzież prześladowana niewinność, która mimo złowrogich przeciwności losu pozostaje mu wierną, zbierają żniwo najhuczniejszych oklasków, rozumie się samo z siebie... Skoro jednak czarny charakter pojawi się przed rampą kinkietów, zrywa się prawdziwy uragan niezadowolenia i zgrozy... Świst, okrzyki, tupanie nogami, jako słuszna kara za popełnione potworności, pragną zmusić go coprędzej do rejterady. Zdarzają się jednak ludzie skłonni przypuścić, że biedny aktor w gruncie duszy musi być poczciwym człowiekiem. Ci zaczynają klaskać. To już wydaje się purytanom szczytem niemoralności, wznosi się nowy orkan wrzaskliwych protestów, który trwa tak długo, dopóki „czarny charakter" nie utonie w fałdach kurtyny. I jako tęcza pogody na nieboskłonie, wywija się znowu z tych dysonansów pogodny, uprzejmy głos zalotnego roznosiciela: „*Lemonade or stout*".

Jak widzimy, publiczność angielska jest bardzo cnotliwą. Ale oto i wszystko, co można o niej dobrego powiedzieć...

Fis.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż prawo, ograniczające udział nauczycielek w gimnazjach żeńskich rządowych, rozciągnięte będzie i do zakładów naukowych prywatnych. Nauczycielki nawet z wyższem wykształceniem dopuszczane będą do wykładu jedynie w czterech klasach niższych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż nowe przepisy paszportowe, których opracowaniem zajmuje się specjalna komisja, nie będą zastosowane do gubernij Królestwa polskiego, gdzie dawny systemat wydawania paszportów pozostanie i nadal.

= Na mocy decyzji senatu rządzącego, wyroki sądowe, skazujące żony lub wdowy po urzędnikach na pozbawienie wszelkich praw stanu lub szczególnych praw i przywilejów, będą przedstawiane do Najwyższego zatwierdzenia, jeżeli skazane mają prawo do szlachectwa na mocy rang i orderów mężów swoich.

= W sferach lekarskich Petersburga podniesiono kwestję kontroli nad zabawkami dziecinnemi, do których nieraz używane bywają farby szkodliwe dla zdrowia. Ponieważ wielu mniejszych fabrykantów używa szkodliwych preparatów chemicznych jedynie z powodu niewiadomości o ich skutkach, postanowiono zatem wydać odpowiednie przepisy i takowe rozpowszechnić.

= Donoszą z Petersburga, iż w ministerjum komunikacyj mają nastąpić ważne zmiany. Pomiędzy innemi powiększony będzie personel statystyczny i zaprowadzoną będzie nowa forma kontroli nad kolejami.

= Z powodu zamieszczonej przed paru miesiącami wiadomości o projekcie założenia na Saskim placu parku dla dzieci, nastąpiło wyjaśnienie, że według planu regulacyjnego m. Warszawy, projekt ten nie będzie uwzględniony, gdyż plac Saski po zburzeniu otaczających go budowli zostanie otoczony słupami kamiennemi, połączonemi z sobą za pomocą łańcuchów i obsadzony będzie podwójną linją drzew.

= Szyny kolei konnej, położone czasowo na ulicy Żurawiej, jako już bezużyteczne, zostaną zdjęte w tym tygodniu.

= Kilku przekupniów na placu Muranowskim zajmuje się sprzedażą mięsa, co jest przepisami wzbronionem. Z tego tytułu urząd starszych zgromadzenia rzeźników wystąpił do władzy miejskiej o usunięcie tych przekupniów z placu.

= Z rozporządzenia p. prezydenta, latarnie gazowe miejskie są zapalane o kwadrans później, niż to dotąd miało miejsce; rozporządzenie to wprowadzone zostało od dnia 14-go b. m.

= Ponieważ do fabrykacji atramentu używa się anilina, której skutki dla organizmu są szkodliwe, przeto polecono dopilnować, aby w sklepach z artykułami spożywczemi pod żadnym pozorem nie używano do owijania towaru, w szczególności zaś masła, sera, wędlin, papieru zapisanego.

= W dniu 30-ym b. m., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w Kaliszu drugie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni i rafinerji „Zbiersk" Wilhelma A. Repphana. Chcący uczestniczyć w tem zgromadzeniu winni złożyć akcje najpóźniej do dnia 23-go b. m.

= W dniach 27-ym i 28-ym października odbywać się będzie w zarządzie księstwa łowickiego w Skierniewicach licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwach Lubochnia i Radzice, oszacowanego na sumę około 92,000 rs.

= Dwudzieste publiczne losowanie akcyj Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej, odbędzie się w Warszawie dnia 30-go b. m., o godzinie 1 ej po południu.

= Sesja zgromadzenia drukarzy warszawskich, na której dopełnione będą wybory starszego i podstarszego, pięciu członków do rady pomocniczej, pięciu członków do komisji kasy pożyczkowej oraz trzech członków do komisji rewizyjnej, odbędzie się w dniu 31-ym b. m., to jest w niedzielę, w sali magistratu.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło legat ś. p. Polikarpa Wierzbickiego na sumę 2,000 rs. na rzecz kościoła św. Anny, z warunkami w legacie zastrzeżonemi.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiejszy wieczór recytatora p. Stanisława Konopki w resursie obywatelskiej rozpoczyna się o godzinie w pół do ósmej; inne doniesienia były błędne.

* Żółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości jako Peponet w komedji Barriera „Fałszywi poczciwcy".

* Partję księcia w jutrzejszem przedstawieniu „Rigoletta" odśpiewa p. Myszuga.

Rigolettem będzie p. Chodakowski, a Sparafucillem p. Seideman.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Rozmaitości ma być komedja p. Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek".

Próby z tej sztuki rozpoczną się jeszcze w bieżącym tygodniu.

* Na deskach teatru Wielkiego wznowiony ma być wkrótce od lat paru niegrany dramat Laube'go p. t. „Hrabia Essex".

* Personel liryczny sceny warszawskiej pracuje obecnie nad operą „Noe".

Dzieło Halevy'ego i Bizet'a wystawione być ma przed upływem r. b.

* Teatr Mały wystąpić ma za dwa tygodnie pierszy raz z trzyaktową operetką Edmunda Audrana p. t. „Rozyna".

= Raz jeszcze.

Czytelnicy nasi wiedzą dobrze, iż wówczas tylko odwołujemy się do ich ofiarności, gdy tego zachodzi rzeczywista i konieczna potrzeba.

O zapomogę na opłacenie wpisów uczniowskich żebrzemy stale co pół roku i zawsze z pożądanym skutkiem.

I obecnie na dwukrotne nasze wezwanie pośpieszyli szlachetni ofiarodawcy, a te wszystkie datki większe i mniejsze, w ogólnej sumie 1003 rs. 50 kop. pozwoliły nam opłacić wpis za 52 ch uczniów.

To jednak nie wystarczyło.

Około 30-tu niezamożnych młodzieńców kołacze jeszcze do naszej redakcji z prośbą o zapomogi, a złożony fundusz już się wyczerpał.

Położenie biednych dzieci, zagrożonych przerwaniem nauki, jest nad wszelki wyraz bolesne, musimy więc ponownie odwołać się do waszych uczuć, szlachetni czytelnicy, z tem pełnem przekonaniem, iż i ci biedacy, dzięki waszej szczodrobliwości, będą mogli kształcić się dalej i w przyszłości w podobny sposób spłacić dług zaciągnięty od społeczeństwa.

Potrzeba jest nagląca, bo wielu z tej młodzieży musiało już zaprzestać uczęszczać do szkoły, a jeżeli opłata bezzwłocznie wniesioną nie zostanie, nie będą mogli powrócić.

Gdybyście, łaskawi czytelnicy, ujrzeli tych biedaków, pukających do redakcji w niepewności, lecz w nadziei, że prośba ich zostanie spełnioną, nie cofnęlibyście z pewnością pomocnej ręki.

Biednych ojców i matek i biedniejszych jeszcze dzieci ufność, jaką w was pokładają, nie zawiedzie...

Oprócz wyliczonych w nrach 283*a* i 285*a* 46-ciu wpisów, sześć tylko jeszcze w dalszym ciągu opłacić mogliśmy, a mianowicie:

Do progimnarjum I-go za Stanisława G. z kl. I-ej i Jana G. z kl. II-ej po rs. 20, oraz za Konstantego P. z kl. I-ej połowę wpisu czyli rs. 10.

Do progimnazjum II-go za Adama M. z kl. I-ej i Wacława H. z kl. IV-ej po rs. 17 kop. 60.

Do szkoły realnej za Anastazego W. z kl. V-ej rs. 20.

Razem rs. 105, ogółem zaś w półroczu bieżącem 52 wpisy w łącznej kwocie rs. 1003 kop. 50.

= Z wystaw muzealnych.

Jak było do przewidzenia, ruch przed drugą wystawą w Muzeum—ubiorów, sprzętów i potrzeb mieszkalnych teraz dopiero na dobre się rozpoczyna.

Liczba złożonych już deklaracyj dosięga przeszło 150-ciu.

Dziś też na pewno można twierdzić, iż nowa wystawa zobrazuje postęp, dokonany specjalnie przez przemysł czysto warszawski w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, naturalnie w zakresie jej programu.

Przytoczona cyfra deklarantów zapewne będzie tylko częścią ogółu wystawców, gdyż nowe zapisy wciąż wpływają.

Wspaniała sala główna Muzeum, w której mają się mieścić ważniejsze działy wystawy, za dni kilka będzie ukończoną, w innych zaś przygotowania czynić się zaczną natychmiast po zamknięciu wystawy nasion, to jest z końcem b. m.

Przyjmowanie deklaracyj na wystawę konfekcyj zamknięte zostanie z d. 3-cim listopada, nadsyłanie zaś okazów zadeklarowanych winno się uskuteczniać od 3-go do 7-go listopada.

Wystawa nasion, jakkolwiek już 10 dni trwająca, wciąż odwiedzana jest bardzo licznie, do czego przyczynia się tak gustowne jej urządzenie, jak i dogodne, w środku komunikacji tramwajowej, położenie gmachu muzealnego.

Katalog znowu wybornie informuje tak zwiedzającą publiczność miejską, jak i znawców o produkcji rolniczej kraju naszego i o handlu nasionami, służąc zarazem za przewodnik po salach wystawowych.

Interes tej wystawy zwiększy się zapewne z chwilą ogłoszenia nagród, których znakami cechowane będą wyróżnione okazy.

W dniu 21-ym b. m. zbiera się właśnie komplet członków komitetu Muzeum, celem zatwierdzenia orzeczeń komisji sędziów, poczem w d. 22-im b. m. nagrody zostaną opublikowane.

= Zabytek starożytny.

Przy restauracji stal w kościele świętokrzyskim, o której poprzednio pisaliśmy, okazało się, że drzewo na nich, tak samo jak na lożach, jest dębowe.

Po zeskrobaniu białej farby, przez niefortunnych konserwatorów przed stu laty nałożonej, prezbyterjum przybierze inną postać, godną tej wspaniałej świątyni.

Roboty wciąż postępują, dlatego zasłonę wysunięto naprzód.

= Turniej szachowy.

W gronie tutejszych szachistów powstał projekt urządzenia turnieju na wzór tego, jaki się odbył przed kilku laty.

Narady co do programu, nagród i wybrania miejsca przyszłego turnieju już się zaczęły.

= Dla malarzy.

Jeden z tutejszych mieszkańców utrzymuje od roku fabrykę farb malarskich, która rozwija się wcale pomyślnie.

Obecnie tenże przemysłowiec rozszerza swoją działalność, do istniejącej bowiem fabryki dodaje oddział wszelkich przyrządów i efektów potrzebnych dla artystów.

Tak więc malarze znajdą na miejscu pędzle, ramy, płótna, a nadto ubiory i materje.

Te ostatnie będą wypożyczane do pracowni.

Inicjator sprowadza oryginalne ubiory ludowe z rozmaitych krajów.

Warszawskim artystom malarzom nowy zakład będzie oddawał istotne usługi.

= Tkacze do Cesarstwa.

W tych dniach wyjechało do Tyflisu stu pięćdziesięciu tkaczy łódzkich.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przybył znowu do Warszawy ajent jarosławskiej fabryki perkali, Zinowjew, celem wyszukania kilkudziesięciu uzdolnionych pracowników w temże rzemiośle.

Pan Z. w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Łodzi i Tomaszowa, gdzie spodziewa się znaleźć odpowiednich robotników.

= Nauczyciel głuchoniemych.

Bawi w Warszawie p. Fryderyk Köhler, długoletni nauczyciel w wiedeńskiej szkole głuchoniemych i ociemniałych.

Pan K. odbywa podróż po Europie celem zwiedzenia tego rodzaju zakładów specjalnych i z Warszawy udaje się do Petersburga.

= Zamknięcie sklepów.

Z powodu zgonu ś. p. Emila Kinzla, właściciela firmy „Stefan Dobrycz i S-ka", dwa sklepy zostały zamknięte.

Była to jedna z najstarszych firm w naszem mieście, założenie jej bowiem sięga zeszłego stulecia.

= Bankructwa restauratorów.

W tych dniach na Nowym Świecie i ulicy Marszałkowskiej zostały zamknięte dwa zakłady restauracyjne z przyczyny bankructwa właścicieli.

Bankructwa te są następstwem nadmiernej konkurencji, która podkopuje istnienie dawniejszych zakładów.

= Zaimprowizowana komedja.

W dniu wczorajszym w salonach państwa W. przy ulicy Elektoralnej miało miejsce wcale oryginalne amatorskie przedstawienie.

Z okazji rocznicy ślubnej gospodarstwa zebrało się kilkanaście osób płci obojga, należących do wybitniejszej inteligencji.

Jeden z młodych gości zaproponował odegranie, a właściwie zaimprowizowanie komedji, której treść opowiedział amatorom.

Kilka osób zgodziło się na propozycję i komedja, ciągnąca się godzinę, została odegraną.

Jest to bądźcodądź świadectwo twórczych zdolności improwizatorów.

= Mahometanin strażakiem.

W straży ogniowej znajduje się jako ochotnik wyznawca islamu, noszący arcydługie nazwisko, które w połączeniu z imieniem tak brzmi: Areb-Abdul-Selim-Ali-Reszyd-Ibrahim.

Spamiętać to wszystko nie jest rzeczą łatwą...

= Omal nie amazonka.

P. R., mieszkaniec Warszawy, ma małżonkę, która w roku bieżącym, według brzmienia paszportu wydanego jej przez tutejszy konsulat niemiecki, powinna w roku bieżącym odbyć... służbę wojskową.

Zamiast imion Władysławy Walerji, w księgach bardzo kaligraficznie zamieszczone zostały imiona Władysława Walerjana, „który powinien podlegać powinności wojskowej w r. 1886 ym".

Pan R., pragnąc dopełnić aktu złączenia, jest zmuszony przeprowadzić uciążliwą korespondencję celem udowodnienia, iż jego małżonka nigdy nie była mężczyzną, a tem samem służby wojskowej spełniać nie ma obowiązku.

Co najważniejsza, iż w paszporcie znajduje się rysopis kobiety, którą władza pruska przekształciła na mężczyznę...

= Dwużeństwo.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zagadkowem zniknięciu Piotra Myślińskiego, subjekta handlowego, który wyszedłszy z domu pod nr. 3 przy ulicy Jerozolimskiej, więcej się nie pokazał i nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Wszelkie poszukiwania zaniepokojonej żony okazały się daremnemi.

Teraz dopiero zniknięcie to zostało usprawiedliwione.

Myśliński uciekł z obawy odpowiedzialności sądowej, gdyż popełniwszy dwużeństwo, otrzymał wiadomość, iż pierwsza żona pozostająca przy życiu, wyśledziła jego miejsce pobytu i przyjeżdża do Warszawy upomnieć się o swoje prawa.

Myśliński pierwszy raz ożenił się przed siedmiu laty w Galicji, lecz po trzech latach uciekł od małżonki, a korzystając z tego iż w Warszawie nie dopełnił poprzednio t. z. aktu złączenia, uchodził za kawalera i w rezultacie zawarł powtórny związek małżeński.

Opuszczona małżonka istotnie przyjechała i przedstawiła wszystkie dowody stwierdzające występek Myślińskiego.

Zbieg zniknął bez śladu i należy się domyślać że wyjechał za granicę.

Rodzina drugiej żony, bezwiednej ofiary podstępu dwużeńca, występuje o unieważnienie małżeństwa, które za prawne nie może być uważanem.

= Uczciwy.

W dniu onegdajszym p. S., zamieszkały chwilowo w hotelu europejskim, przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego na Marszałkowskiej, uronił pugilares, w którym w gotowiźnie i papierach wartościowych znajdowało się około 8,000 rs.

Pan S. stratę swoją spostrzegł w sklepie z cygarami.

Zmieszany wychodzi na ulicę i spotyka jakiegoś niemłodego człowieka, który widząc poszukiwania p. S. zapytuje, czy to nie on zgubił pugilares.

Radość p. S. z odzyskania straty nie miała granic.

Co najdziwniejsza, iż znalazca, przyzwoicie lecz ubogo ubrany, nietylko nie chciał przyjąć żadnej nagrody, lecz odmówiwszy wyjawienia swego nazwiska, szybko odszedł.

= Oszust.

Od kilku dni obchodzi mieszkania jakieś indywiduum z miną zrozpaczoną, pokazując świadectwo, że mu umarła żona i dziecko, których nie ma za co pochować.

Żebrak przemawia tak rozpaczliwie, a zresztą świadectwo zupełnie wiarogodne potwierdza jego położenie, nic więc dziwnego, że poruszają się serca i otwierają portmonetki litościwych osób.

Jeden wszakże z naszych znajomych, p. Ł., zamieszkały pod nrem 106 ym na Marszałkowskiej, postanowił uważniej rozczytać się w świadectwie i przekonał się, że nosi ono datę r. 1882-go, niezręcznie przerobioną na r. b.

Żebrak po pierwszej interpelacji wyrwał świadectwo i uciekł.

Pan Ł. pobiegł za oszustem, ten jednak zdoławszy się wymknąć na ulicę zniknął bezkarnie, a w rękach p. Ł. pozostał kawałek oddartego papieru.

Ostrzegamy więc łatwowiernych przed tym nowym wyzyskiwaczem, który z naddartem świadectwem może jeszcze zechce próbować szczęścia.

= Uniknięcie napadu.

Nocy wczorajszej p. Kazimierz Lewandowski, zabawiwszy dłużej u znajomych na Nowej Pradze, powracał około godziny 2 ej do domu.

Zaledwie uszedł kilkanaście kroków, gdy ujrzał trzech łotrów sunących ku niemu z widocznym zamiarem napaści i ograbienia.

Pan L., nie straciwszy przytomności, a nie sądząc aby trzem dał radę, zawołał pewnym głosem:

— Odkuajcie andrusy, cóż to swojego chcecie skapować.

Słowa te powstrzymały napastników, a p. L. nie czekając na ich dłuższy namysł, uciekł szybko.

Dzięki więc pewnej znajomości żargonu złodziejskiego p. L. uniknął szczęśliwie ograbienia.

= Znaczna kradzież.

Zamieszkały pod nrem 82-im na Chmielnej radca stanu Briuchaczew zameldował o znacznej kradzieży spełnionej w jego mieszkaniu.

Oprócz klejnotów wartości około 1000 rs., skradziono dwie sztuki pożyczki premjowej.

Jest podejrzenie, iż służąca pozostawała w porozumieniu ze złodziejami i dlatego ją aresztowano.

= Kradzieże.

Na Piwnej pod nrem 3-im z mieszkania Trouberta skradziono garderobę, futro i różne przedmioty wartości paruset rubli. — Na Niecałej p. M. Olszewskiemu skradziono z dorożki kufer z bielizną, a na Pradze p. Rażanowowi z bryczki walizę z garderobą na sumę około 200 rs. — Przechodzącej około kościoła św. Krzyża A. Pawłuszczynowej wyrwano z rąk portmonetkę z kilkunastu rublami, a złodziej pomimo natychmiastowej pogoni zemknął z łupem bezkarnie.—Z warsztatu szewckiego pod nrem 23-im na Franciszkańskiej skradziono 70 par cholewek, a pod nrem 27-ym na tej samej ulicy również u szewca spełniono kradzież obuwia wartości około 100 rs. — Na Nalewkach pod nrem 16-ym skradziono ze strychu bieliznę należącą do kilku lokatorów.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym za rogatkami wolskiemi Michalina Przesmycka najechaną została przez wóz roboczy i uległa złamaniu nogi oraz ciężkiemu uszkodzeniu krzyża.

Na Chmielnej dorożkarz niewiadomego numeru najechał na przechodzącego w poprzek ulicy Tomasza Kellera, który upadł i zwichnął nogę, a nadto boleśnie zranił się w głowę.

= Podpalenie.

Nocy dzisiejszej na dachu świeżo wybudowanej oficyny pod nrem 11-ym na Chłodnej wynikł pożar.

Mieszkańcy posesji w samym zarodzie ogień ugasili

Z powodu, iż są ślady rozmyślnego podpalenia, śledztwo w powyższym wypadku zarządzono.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na Tłomackiem pod nrem 9-ym w komórce przeznaczonej na skład gałganów wynikł pożar.

Mieszkańcy bez wzywania straży ogień ugasili.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w Sierpcu jeden z najzdolniejszych kapłanów djecezji płockiej, ks. Juljan Grabowski.

Urodzony w r. 1825-tym, po ukończeniu szkół płockich a potem kursów pedagogicznych w Warszawie wszedł do seminarjum w Płocku, akademję duchowną ukończył w 1851-ym r. w stopniu kandydata.

Jako pisarz konsystorza, później katecheta w płockich szkołach żeńskich, dobrze się zasłużył.

Długoletni kapelan przy szpitalu św. Trójcy, opuścił to stanowisko, udając się do Petersburga, jako członek kolegjum w r. 1871-ym.

Ś. p. Juljan był niepospolitym mówcą, zwłaszcza przygodnym.

Pożegnanie zwłok ś. p. Piotrowicza, zasłużonego pedagoga, przezeń wypowiedziane, drukowała *Gazeta codzienna*.

= W Busku.

W numerze 284*b* naszego pisma zamieściliśmy wiadomość, że w Busku w roku przyszłym stanie jedenaście nowych domów, przeznaczonych dla osób przebywających tam na kuracji.

Wiadomość ta, jak informuje nas dr. Dobrzański, dzierżawca Buska, jest cokolwiek przedwczesną.

W istocie zaś rzecz przedstawia się nateraz tak, że zarząd dóbr państwa w gubernji radomskiej wystąpił do przełożonej swojej władzy z przedstawieniem o wypuszczenie w dzierżawę na lat 25 lub 30 jedenastu placów, położonych w pobliżu zakładu kąpielowego, jako odpowiednich do wzniesienia tam domów mieszkalnych dla chorych.

Zatwierdzenie tego przedstawienia spodziewanem jest dopiero z wiosną, a o budowie domów, wielce zresztą pożądanej tak dla zakładu, jak i dla przyjezdnych gości, będzie być mogła mowa wtedy dopiero, kiedy się znajdą przedsiębiorcy, chcący w ten sposób spożytkować swoje fundusze.

Że zaś znaleźć się powinni to rzecz pewna, gdyż domy w Busku przynoszą bardzo dobry procent.

= Tramwaje w Kijowie.

Kwestja urządzenia linji tramwajów w Kijowie została w tych dniach, jak donosi *Kijewl*, ostatecznie rozstrzygniętą.

Przedsiębiorcą jest p. Struwe, z którym przystąpiono do zawarcia kontraktu.

= Zafarbowanie wody.

Woda w studniach łódzkich po kilkodniowych deszczach przybrała kolor brunatny.

Pochodzi to, jak utrzymuje *Dzien. łódz.* z tego, iż grunt miejski przesiąkły jest farbami, których obficie dostarczają fabryki łódzkie.

Oczywiście, że podobne zafarbowanie wody szkodliwie wpływa na zdrowotność miasta, ztąd też niezbędnem jest, aby pomyślano o kanalizacji Łodzi.

= Konkurencja.

Słynnemu rabinowi „cudotwórcy" w Grodzisku grozi poważna konkurencja z powodu osiedlenia się w Skierniewicach uczonego talmudysty, przybyłego z Galicji, a mianowicie z Wiśnicza.

Początek tej konkurencji objawił się już w czasie minionych świąt, gdyż izraelici, jeżdżący dawniej wyłącznie do Grodziska, podzielili się na dwie partje: jedna z nich przebywała w Skierniewicach u nowego rabina, przywożąc mu naturalnie dary i ofiary, dawane dotąd wyłącznie talmudyście w Grodzisku.

= Pożary na prowincji.

W dniu 3-im b. m. we wsi Brudzeń, w powiecie lipnowskim, z zabudowań dworskich, należących do p. Kazimierza Rościszewskiego, wynikł pożar, który szerząc się z nadzwyczajną szybkością, zniszczył wszystkie budowle, ubezpieczone na rs. 2,480.

Pastwą płomieni stały się całe tegoroczne zbiory, złożone z 400-tu korcy ziarna oraz zapasów żywności dla inwentarzy i niemłóconego zboża, zaasekurowanego w prywatnem ogniowem towarzystwie na sumę rs. 10,200.

Ogółem straty wynikłe z tego pożaru, tak w spalonych budynkach, jak w asekurowanym i nieasekurowanym inwentarzu martwym i innych ruchomościach, wynoszą przeszło 25,000 rs.

Pożar powstał z niewyjaśnionej przyczyny.

W nocy z 4-go na 5-ty b. m., we wsi Wyrzyki, w powiecie łomżyńskim, z niewiadomego powodu powstał ogień, który obróciwszy w perzynę 6 domów mieszkalnych i 23 budynki gospodarcze, napełnione zbiorami, uczynił ogółem szkód na rs. 12,000.

W dniu 5-ym b. m., we wsi Turza Wielka, w powiecie lipnowskim, na folwarku będącym własnością p. Stanisława Garnowskiego, w budynkach napełnionych słomą wynikł pożar, który obrócił w perzynę budynki, zniszczył w nich tegoroczne zbiory, narzędzia i inne ruchomości.

Spalone budynki ubezpieczone były na rs. 5,170, a krestencja w warszawskiem Towarzystwie na rs. 13,000

Przyczyna pożaru niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

✕ **W zamku Ma'maison** zmarła hr. Chamisso, osobista przyjaciółka nieboszczki Białopiotrowiczowej. W pamiętnikach, przez nią pozostawionych, znajduje się podobno wiele szczegółów o naszych pisarzach, od pół wieku w Paryżu osiedlonych.

✕ **Krematorjum w Gotha** wydało sprawozdanie, z którego się okazuje, że od r. 1878-go spalono tamże 358 zwłok; w kolumbarjum znajduje się 97 urn z popiołami, utrzymywanych kosztem stowarzyszenia. W roku zeszłym spalono 76 ciał, w tej liczbie było 26 miejscowych, inne zaś nadesłano z różnych stron państwa.

✕ **Parlament francuski** był d. 19-go b. m. widownią niezwykłej sceny. Przeszło 400 kelnerów stanęło przed gmachem sejmowym i domagało się wejścia. Gdy wpuszczono deputację, składającą się z 10-ciu ludzi, zażądali wybrańcy kelnerów, aby się ciało prawodawcze zajęło uregulowaniem interesów służby hotelów i restauracyj. Dopiero gdy deputacji oświadczono, że stanie się zadość jej życzeniom, odeszli demonstranci, krzycząc głośno po ulicach.

✕ **Teatr dei filodramatici w Rawennie** spłonął ze szczętem. Ogień wybuchnął w jednem z mieszkań aktorskich. W czasie pożaru utraciła życie jakaś stara kobieta, a dwie inne osoby dostały wskutek przestrachu pomieszania zmysłów.

✕ **Morderstwo** na osobie księdza spełnione zostało w ubiegłym tygodniu w Wenecji. Przy wyjściu z kościoła św. Marka rzucił się ex-djakon Vanelli ze sztyletem na kanonika Bianchiniego i ranił go śmiertelnie. Vanelli przed kilku laty przeszedł na protestantyzm.

✕ **Ambitny karzeł** pojawił się w Ameryce. Zamiast jeździć po świecie i pokazywać się za pieniądze, stara się mister Abe Sauyer z Key, mający 20 cali wysokości a ważący 28½ funta, o mandat poselski. Agituje on z wielką zręcznością i ma nadzieję uzyskania większości głosów.

✕ **Cesarzowa japońska** cywilizuje się bardzo gorliwie. Zmieniła ona już, jak wiadomo, suknie krajowe na europejskie, a obecnie zaprowadziła w swojej tualecie nową reformę. Kazała sobie mianowicie zrobić w Berlinie ozdobę brylantową wartości 100,000 marek. Wielka to „reforma", bo dotąd nosiły cesarzowe japońskie tylko perły.

≅ W dniu 14-ym b. m. w kościele Panny Marji w Krakowie pobłogosławiony został związek mał-

żeński pana Edmunda **Rygiera** z panną Stanisławą **Grzybowską**, córką nauczyciela Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego. (3595)

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Mikucki**, b. urzędnik, obywatel m. Warszawy i od lat 30 członek warsz. Towarz. dobroczynności, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18-ym października 1886 r. zakończył życie, przeżywszy lat 72. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3608—

† Ś. p. Klemens **Szymkiewicz**, doktór medycyny i właściciel domu przy ulicy Smolnej pod № 25, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 19-ym października 1886 r. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 21-go października r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża i następnie zaraz po skończonem nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2—3604—

† Dnia 23-go października r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kunickiego**, odbędzie się msza żałobna za duszę zmarłego, w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana, na którą rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.—3601

† Za duszę ś. p. Bronisława **Jerzykowicza**, odbędzie się we czwartek, to jest dnia 21-go października, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych. —3605

† W nadchodzący czwartek, to jest dnia 21-go października r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Konstantego **Wygonowskiego**, b. obrońcy przysięgłego, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z czasowego schronienia w katakumbach do grobu familijnego. Na wspólną modlitwę i smutny obrzęd pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —3555—

Z Cesarstwa.

Stanowczy moment w przebiegu wypadków bułgarskich jest już bardzo bliskim—tak przynajmniej sądzić należy z tego co o nich pisze *Nowoje wremja*. Rząd rosyjski, czytamy w tym dzienniku, zapowiedział formalnie, że po wyborach z dnia 10-go października nie uznaje legalności czynów rządców sofijskich, które nie są zgodne z radami Rosji, a ponieważ wszystkie ich czyny są wręcz przeciwne radom Rosji, przeto przedstawiciele jej przebywający w Bułgarji żadnych nadal stosunków z uzurpatorami mieć nie mogą. „Z rosyjskiego punktu widzenia nie ma już odtąd ani rejentów, ani ich ministrów, jest tylko zgraja intrygantów politycznych i zuchwalców, odgrywających wcale im nie należne role. W takich warunkach pp. Stambułow i Sp. mogą ile im się tylko podoba odgrywać rolę legalności i konstytucjonalizmu, a to wszystko na nic im się nie przyda. Czy w Tyrnowie zbierze się lub nie zbierze zbiegowisko nieuznanych przez Rosję deputatów, czy zawiąże lub nie zawiąże stosunków z Portą i innemi wielkiemi mocarstwami, wszystko to nie może mieć istotnej wagi. Rosja zawczasu odmówiła swojej sankcji wszystkiemu co się stanie w Tyrnowie i nie będzie się wdawała w żadne rozprawy o kandydatach na tron książęcy z pełnomocnikami zgromadzenia. W oczach rządu rosyjskiego Bułgarja i Rumelja wschodnia występują odtąd jako pogrążone w zupełnej anarchji, w najściślejszem rozumieniu tego wyrazu, jako braku wszelkiego rządu, wszelkiej władzy kierowniczej. Faktycznie krajem rządzą awanturnicy, którzy jasno dowiedli swojej nieprzyjaźni dla nas i swojej gotowości do czynienia usług naszym przeciwnikom politycznym. Nie można znosić dłużej takiego położenia rzeczy, i jeżeli natychmiast nie zostaną przedsięwzięte środki położenia temu końca bez naszego wdania się, to rząd rosyjski mimo swojej woli będzie musiał wziąć się do rzeczy. Na zapytanie, kto może bez nas przedsięwziąć te środki, przypomnimy, że pogrążony w bezrządzie kraj ma w osobie sułtana władzę zwierzchniczą, obowiązaną do przywrócenia porządku. Obowiązek ten nie pociąga za sobą żadnej potrzeby wkroczenia wojsk tureckich do Bułgarji i Rumelji wschodniej. Dość będzie, jeżeli Porta otwarcie i wyraźnie przyłączy się do oświadczenia Rosji, ażeby rejencji sofijskiej odjąć ostatni pretekst do odgrywania roli legalnego rządu Bułgarji. Po takiem oświadczeniu żadne z mocarstw zachodnich nie zdecyduje się naturalnie wchodzić w porozumienie z samozwańcami sofijskiemi ogłoszonymi za wyjętych z pod prawa przez suzerena Bułgarji i bezpośredniego władcę Rumelji wschodniej. Naleganie w Konstantynopolu na niezbędnej konieczności przedsięwzięcia tego środka jest bezpośredniem i logicznem następstwem ważnego kroku, zrobionego już przez nasz rząd. Jeżeli zaś Porta, jak to przypuszczać można, będzie się chwiała i zechce trwać dalej w położeniu wyczekującem, to Rosji nie pozostanie nic innego, jak wziąć na siebie sprawę faktycznego przywrócenia w Bułgarji porządku i prawowitości. Nie można przecież pozostawiać dłużej nieszczęśliwego kraju w rękach ludzi nie mających najmniejszego prawa do rozrządzania jego losami. Jedno z dwojga — albo rząd konstantynopolski sam odniesie się do narodu bułgarskiego z żądaniem wypędzenia samozwańców i ogłoszenia tak ich samych, jak i wszystkich ich popleczników za buntowników, wyjętych z pod prawa, albo siły zbrojne kraju, który stworzył samoistną Bułgarję, przybędą, aby spełnić zadanie, jakiego względem narodu bułgarskiego Porta przeprowadzić się nie zdecyduje."

Kilka dni temu—piszą *Petersburskija wiedomosti*—pytaliśmy się siebie, z jakiej racji półurzędowy *Fremdenblatt* zaczął winszować i gładzić po łebkach bandytów sofijskich: czy robi to w napadzie czysto wiedeńskiego humoru, czy też mu dano sygnał z Berlina? Teraz jest jasnem, że to ostatnie przypuszczenie jest prawdziwsze: organ ks. Bismarka chwali *Fremdenblatt* za rozumną radę udzieloną rejencji sofijskiej szukania zgody z Rosją. Jednocześnie nakazano podręcznej *Kölnische Zeitung* namawiać Rosję, aby jaknajmocniej stała na gruncie traktatu berlińskiego, a *Pressie* polecono obiecywać Rosji uśmierzenie bułgarów, jeżeli ona przyzna legalność wyborów, ale sprzeciwi się udziałowi deputowanych rumelijskich w wyborach. Rozumiemy. Jedyny kandydat, wybór którego w takich warunkach byłby możliwy — to Battenberg; może on być wybrany przez deputowanych bułgarskich, a jego prawa, jako jenerał-gubernatora Rumelji wschodniej są uznane przez protokuł konstantynopolski; tak więc nie potrzeba deputowanych rumelijskich, można ich usunąć i legalność zgromadzenia będzie niezaprzeczoną. „Oto do czego redukuje się milczące współczucie Berlina dla naszych poglądów na przesilenie bułgarskie, woła organ petersburski. Tak więc wybory odbyły się zupełnie legalnie, bijatyka z nieuległymi wyborcami w Sofji jest niczem więcej, jak „krótkotrwałą bójką, jakie się wszędzie zdarzają podczas wyborów", jak to objaśnia uprzedzająco grzeczna rejencja w odpowiedzi na protest przedstawiciela Rosji; „podrapano tylko kilka fizjognomij", według delikatnego wyrażenia noty sofijskiej; mające się zebrać wielkie zgromadzenie, jest zupełnie legalnem (po wykluczeniu z niego deputowanych rumelijskich) i nie pozostaje nic, jak legalnie powrócić Battenberga z administracyjnego wygnania. We Francensbadzie ks. Bismark powiedział: *nous savons ce que nous voulons*—teraz nam służy prawo odpowiedzieć: *nous savons ce que vous voulez, mais nous ne le voulons pas.*"

Z ostatniej chwili.

Nota, w której rząd bułgarski zawiadomił przedstawicieli mocarstw o zwołaniu do Tyrnowy wielkiego sobranja na d. 27-my b. m., powiada: „Gdy zgromadzenie narodowe dokona sprawdzenia wyborów i ukonstytuowania się, wejdzie ono, jako stróż niezawisłości narodowej, w porozumienie z W. Portą i mocarstwami co do wyboru nowego księcia bułgarskiego."

W świecie politycznym wywołał niemałe zdziwienie ostatni artykuł *Nordd. allg. Ztg.*, która, powracając do swego ulubionego tematu, że ks. Aleksander bułgarski nie powinien był abdykować, aż trzy razy mówi o „niebezpieczeństwie wojny".

Polemizując z wiedeńskim *Fremdenblattem* zapytują *Mosk. wied.*, na podstawie jakiego artykułu traktatu berlińskiego p. Stambułow i jego towarzysze mają prawo rządzenia Bułgarją, która przez krew rosyjską została oswobodzoną i opiece mocarstw poddaną? Jedyny artykuł, jaki tu może być zastosowanym, jest szósty. Orzeka on, że czasowy zarząd Bułgarji aż do wprowadzenia organicznego regulaminu sprawuje komisarz rosyjski z pomocą tureckiego, tudzież konsulów mocarstw traktatowych. Prawda, że Bułgarja posiada już swoje prawa. Ponieważ wszakże detronizacja księcia w konstytucji bułgarskiej przewidzianą nie była, powróciła Bułgarja do stanu, w jakim znajdowała się w r. 1878-ym. Jakkolwiek konstytucja tamtejsza przewiduje ustanowienie rejencji, wszakże rejencja dzisiejsza nie składa się z byłych ministrów, jak w konstytucji tej zostało wyraźnie zastrzeżonem. Po ustąpieniu ks. Battenberga nie ma przeto w Bułgarji prawowitego rządu, oprócz rządu mocarstw opiekuńczych. Żaden z takowych nie uznał rejencji urzędownie. Wszystkie natomiast—tak utrzymują *Mosk. wied.*—upoważniły Rosję do wysłania komisarza do Bułgarji. Rosja uczyniła wszakże ustępstwo i nie wyposażyła swojego komisarza w środki, zdolne poprzeć energicznie jego akcję. Rząd petersburski liczył na to, że w oczach bułgarów wystarczy moralna powaga Rosji, poparta przez szczere rady dwóch innych rządów cesarskich. Artykuł *Fremdenblattu* dowodzi, jakiej natury były owe szczere rady, czyli raczej podszepty austrjackich ajentów dyplomatycznych w Sofji. Niewiadomo, czy tylko austrjackich? *Wiedomości* kończą: Cierpkie doświadczenia pouczyły Rosję, jakie następstwa przynoszą podobne przyjaźni. Czas już spojrzeć otwarcie w oczy, a jeżeli nie, położyć kres pokurczom politycznym w Bułgarji.

Observer pisze: „Z wyjątkiem aneksji może Rosja poczynać sobie z całą swobodą w sprawie bułgarskiej. Ani Austrja, ani Niemcy nie okażą się gotowe do zbrojnej obrony niezawisłości Bułgarji. Rosja nie ma powodu prowadzić wojny w celu, który pokojowemi środkami łatwiej osiągnąć może. Wszechwładza rosyjska w Bułgarji może ziścić się bez odwoływania się do konieczności okupacji. Gdyby opór Bułgarji wywołał potrzebę okupacji, Niemcy i Austrja zgodzą się na nią, zastrzegając się tylko przeciw stanowczej aneksji. W ogóle interwencja któregokolwiek z mocarstw rządowych w interesie Bułgarji jest nieprawdopodobną. Anglja nie posiada dostatecznych sił do prowadzenia kampanji przeciw Rosji nawet, gdyby tego w duszy pragnęła. Gdyby Anglja kiedykolwiek powstrzymać miała pochód rosyjski, stałoby się to na innej zupełnie widowni bojowej. Nie należy przeto obawiać się zakłócenia pokoju europejskiego. Bułgarja musi być poświęconą wyższemu interesowi Europy, która pragnie pokoju. Anglja nie ma powodu utyskiwać nad „ofiarą", jaką ponosi."

Temps zapewnia, iż Rosja w takim tylko razie wkroczyłaby do Bułgarji, gdyby zgromadzenie narodowe wystąpiło z jawną manifestacją na rzecz księcia battenberskiego.

W Sofji prawią coraz głośniej o kandydaturze na tron bułgarski księcia Ferdynanda Koburg-Gotha; jest on trzecim synem zmarłego w r. 1881-m księcia Augusta i księżniczki Klementyny Orleańskiej. Podobno niektóre gabinety przyjęły tę kandydaturę sympatycznie.

Powrotu barona Kaulbarsa do Sofji oczekują tamże w dniu jutrzejszym.

Burmistrz Namuru nie będzie posłem Brukselli! Stronnictwo liberalne nie chciało zgodzić się na wybór p. Ronvaux, ponieważ tenże oświadczył się za zmianą konstytucji w duchu powszechnego głosowania, czego belgijscy doktrynerzy liberalni na teraz nie chcą. Progresiści dla utrzymania świeżo wskrzeszonej zgody z liberałami postanowili poświęcić p. Ronvaux i podnieśli kandydaturę umiarkowanego progresisty, p. Guillery. Na tę kandydaturę zgodzą się zapewne obydwa stronnictwa, którym zależy dzisiaj przedewszystkiem na zgodzie, jako jedynej rękojmi obalenia rządu katolickiego.

Rząd włoski zamierza wydać surowe przepisy przeciw jezuitom, którzy napływają do Włoch z Belgji i Francji, celem zakładania tam konwiktów dla zamożnej młodzieży.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Bukareszt 20-go października. — Możliwość okupacji rosyjskiej jeszcze nie minęła, ale zanim ucieknie się do tego ostatecznego środka, Rosja zamierza widocznie przetrwać jeszcze w położeniu wyczekującem. W każdym razie nie ulega kwestji, że Rosja nie wejdzie w żadne porozumienie z dzisiejszem ministerjum i oto powód, dla którego jenerał Kaulbars mało ma ochoty powrócić do Sofji. W Petersburgu jednak panuje przekonanie, że jego obecność jest tam konieczną. Do Tyrnowa wszakże żaden z ajentów rosyjskich nie pojedzie. Pierwszym warunkiem zbliżenia, jaki Rosja postawi, będzie, jak przypuszczają, zastąpienie dzisiejszego ministerjum przez inne ministerjum, objawiające chęć działania bez ukrytej myśli i zgodnie z widokami Rosji. Pierwszym aktem takiego ministerjum musiałoby być koniecznie skasowanie ostatnich wyborów i naznaczenie nowych, wyłącznie dla wybrania księcia i to dopiero w tym czasie, kiedy między mocarstwami dojdzie do porozumienia co do kandydata. Pod takim naciskiem, albo wobec wyraźnej groźby wmie-

szania się, ministerjum bułgarskie, jak przypuszczają, jeszcze przed zwołaniem wielkiego zgromadzenia ustąpi swojego miejsca innemu, ale prawdopodobniejszem jest, że jeżeli tylko nie zajdą jakiekolwiek nieprzewidziane wypadki, że przeczeka ono do otwarcia zgromadzenia, w celu zwrócenia mu swoich pełnomocnictw. W kołach rosyjskich sądzą, że ministerjum odpowiadające widokom rosyjskim może zostać do tego czasu sformowanem i że zgromadzenie, ulegając politycznej konieczności, rozjedzie się do domów. Opinja rzeczonych kół co do ostatnich wyborów streszcza się w ten sposób, że ponieważ stronnicy Rosji powstrzymali się wszędzie od podawania głosów, albo też byli wystawieni na niebezpieczeństwo, to jednomyślność musiała naturalnie być dla rządu zapewnioną. Jeżeli przytem ministerjum bułgarskie dowodzi legalności wyborów powoływaniem się na konstytucję, to na zasadzie tejże samej konstytucji możnaby udowodnić, że rejencja uformowała się niezgodnie z konstytucją, wymagającą, aby rejencja składała się z byłych ministrów. Tymczasem temu warunkowi nie odpowiada ani Stambułow ani Mutkurow. Co do uwolnienia oficerów z aresztu, rosjanie twierdzą, że nie było żadnej przyczyny do karania ich, ponieważ Stambułow w d. 24-ym sierpnia ogłosił amnestję dla uczestników przewrotu państwowego, a działalność Stambułowa została przez księcia Aleksandra we Lwowie zatwierdzoną. Mówią, że Austrja zawiadomiła rząd bułgarski, że ona wcale nie zamierza popierać wniosków dotyczących powrotu księcia.

GIEŁDA.

Warszawa d. 20-go października 1886 r.

Dzień poprzedzający święta, szczególniej ważniejsze u izraelitów, zwykle uznawany jest już za świąteczny. Pomimo to znaleźli się spóźnieni, którzy dziś jeszcze zapotrzebowania swe załatwiać musieli — wskutek czego ruch cokolwiek był większy niż się tego spodziewano. Warunki takie przy szacowaniach 193.25 — 193.50 sięgających, spowodowały pewien wzrost kursowy w ciągu trwania czynności, chociaż z początku oddawano po kursach stosunkowo niższych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.95 żądano —lecz tego rodzaju papierem nie obracano. Krótkoterminowe weksle przy żądaniu 51.90 kupowano po 51.77½, 51.80., 51.82½ dosyć żwawo.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** obniżono kurs weksli o 4 kop.—stosunkowo może zbyt silnie do 10.50 w żądaniu.

Na **Paryż** bez ruchu żądano 41.80.

Na **Wiedeń** bez żadnej zmiany 84.60 żądano i 84.40 płacono.

Papiery mocno ciągle się trzymają.

Listy likwidacyjne po 94.40 i 94 ofiarowywano — bez tranzakcyj.

Pożyczki wschodnie nominalnie podniosły się w kursie do 100 w żądaniu bez obrotów.

Listy zastawe ziemskie serji I ej, II-ej, III-ej i IV-ej 100.75, V-ej 99.70 w żądaniu. Serji V-ej kupowano po 99.65, 99.60 i po 99.55 oddawano.

Listy miejskie zaniedbane, 99.75 za I, 99 za II, 98.25 za III i za IV 98.25 żądano.

Obligi 95.75 i 95.60. Płacono zaś 95.40 za większe i 95.25 za mniejsze sztuki.

Listy miasta Łodzi 96.50, 95 50, 95, wedle serji. III-ej pewne ilości kupiono po 94.85.

Godzina 12-ta.— Usposobienie dosyć mocne. Kursa końcowe jeszcze chętnie płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 20-go października 1886 r.

Targ przedświąteczny, jak zwykle bardzo słaby, i dziś też bardzo niewiele dostawiono i niewiele kupiono, jakkolwiek zdawałoby się, że przed paru dniami bezczynności należałoby się spodziewać większej chęci kupna.

Robią to zwyczaje, trudne wielce do uregulowania.

Pszenicy dostawiono 150 korcy zaledwie.

Płacono za ziarno z dowozów osią w partyjkach kilkunastokorcowych wyborowe po 6.25, 6.50, średnie 6.20. Około 100 korcy ofiarowywano po 6 rs. z odstawą, lecz się kupiec nie znalazł.

Ceny za normalne uważane być nie mogą.

Żyta również z fur przeważnie około 350 korcy.

Prawie o nie nie pytano i tylko drobną ilość sprzedano po 4.80 i 4.85 z odstawą.

Owsa 200 korcy. Nabywców mało.

Kupowano po cenach bezzmiennych, 2.50, 2.60, 2.75 do 3 rs. za dobre ziarno.

Siana i słomy bardzo mało.

J. Wł.

LOGOGRYF.

(ułożony przez Marję Lichtenbaum).

Z załączonych sylab ułożyć 14 wyrazów tak, ażeby początkowe litery czytane z góry do dołu utworzyły imię i nazwisko powieściopisarza polskiego, końcowe zaś czytane w odwrotnym kierunku, tytuł jednego z jego utworów.

Sylaby: ba, be, bel, cen, de, do, e, eks, fa, ga, gaj, go, gran, he, in, jasz, jusz, kal, ki, kisz, ko, kry, ky, metr, ni, no, no, nor, pi, ra, re, rio, ro, ro, sa, stad, sty, ta, te, tor, tryk, ty, uz, wie, wiec, wol, y, zo.

Znaczenie wyrazów:

1) Narzecze niektórych plemion Afryki południowej. 2) Składowa część maszyny. 3) Wódz tatarski. 4) Prowincja w Brazylji. 5) Miasto w Szwecji. 6) Tyran ateński. 7) Miasteczko w gub. wileńskiej. 8) Książę Judy. 9) Apologeta z IV-go wieku. 10) Przyrząd fizyczny. 11) Naród szczepu tureckiego. 12) Gatunek palmy. 13) Minister austrjacki. 14) Dawny urząd oskarżyciela.

..ozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 286b.

BIESIADA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. T. Szabłowska, F. Jezierska, Helena F., M. Lebenthal, H. Rotmil, M. Fuksiewicz, Filutka, J. Kwiatkowska, J. Rakowski, E. Gołąb, W. Kwiatuszyński, L. Męczyński, A. Małecki, W. Bakoński, T. Sokołowski, S. Niekrasz, L. Kroll, S. Borecki, J. Kręcki, Tad. Zdzisław, A. Tenenbaum, J. Łój, D. Böhm, J. Silbermnn, J. Kowalski, M. Gogolewski, S. i J. Hertz, L. Lejbsohn, W. Wyrzyk, M. Szajewicz, J. D. Stolarz, H. Meerwasser, W. M. Szałowskie, K. Kieszkiewicz, J. Sobolewska, L, Neuding, K. Silberstein, D. Prowalski, M. Walter.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. D.* — Zawarte w liście pańskim rozwiązanie szarady jest dobre, co zaś do „wskazówki", o jakiej pan wspomina, wątpimy bardzo, by szkodzić ona panom mogła. Do korzystania bowiem z niej uciekać się będą ci tylko, których nie stać na opłacenie specjalistów, a tacy panom uszczerbku z pewnością nie zrobią.

— *Panu T. X. T.*—Zmiana liter jest wynikiem nieczytelnego nakreślenia ich przez pana, zmiana zaś niektórych wyrazów miała na celu utrudnienie zadania. Czy drugie pańskie zadanie będzie zamieszczone, odpowiedzieć w tej chwili nie możemy, liczny bowiem zewsząd napływ prac tego rodzaju zniewala nas do uwzględniania i innych także autorów.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.
zmienne.

TEATRA.

Wielki. Dziś: 2-gi akt baletu „Gizella" i 1-szy i 3-ci akt baletu „Koppelja". Jutro: „Rigoletto".— *Rozmaitości.* Dziś: „Osaczony". Jutro: „Fałszywi poczciwcy". —*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Bettina".—*Buff*: Przedstawienie trupy ruskiej „Serce i ręka".

— Dr Med. ***Wolberg. Twarda 26.*** Lekarz dzieci i akuszer. (3594)

— Dr ***Kazimierz Ciągliński,*** choroby weneryczne i skórne. Chmielna 35, od godziny 8½ do 9½ rano i od 4½ do 6½ po poł. (3597)

— ***Dr J. Brzeziński*** po powrocie do Warszawy, rozpoczął przyjęcie chorych w Lecznicy I (Niecała 1). ***Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością.*** (3539)

— Dr ***W. J. Tyrchowski*** (syn), akuszer, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 115. (3490

(3484) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Fabian*** wyjechał na parę tygodni za granicę. (3513)

— ***Prof. Dr Łuczkiewicz.*** Marszałkowska 94. (3415)

— ***Warszawska Lecznica dla zwierząt, Hoża 64,*** otwarta od 8 r. do 5 po poł. w święta do 12 r. Opłata za poradę 30 kop. Przy oddawaniu do szpitala wnosi się opłata za tydzień z góry. (1105)

1062) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Oboźna 5.

— ***Stanisław Brykner,*** były profesor i solista kijowskiego Towarzystwa muzycznego, zamieszkał stale w Warszawie. Świętojerska 4/8. (3538)

— Dentysta ***W. Zielinski*** powrócił zza granicy z kongresu naukowego. Senatorska nr 4. (3602

— ***Skład herbaty M. Szumilina,*** Nowy-Świat 65, poleca amatorom świeżo otrzymane tegorocznego zbioru wyborowe gatunki herbaty w cenie od rs. 1 k. 66 do rs. 3 k. 16 za funt. (1144)

— ***Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy.*** — Stosownie do reskryptu magistratu m. Warszawy z d. 7 (19) b. m. i r. nr 19239/19240, w sali posiedzeń magistratu odbyć się mają wybory z grona kupców na członków naszego urzędu, to jest: na starszego kupiectwa, podstarszego i ich zastępców, tudzież na 4-ch członków sądu handlowego warszawskiego i 3-ch zastępców, a to dnia 15 (27) b. m. i r., to jest we środę o godzinie 6 ej wieczorem. (1260

Podając o tem do wiadomości pp. kupców, patenta gildyjne opłacających i zarazem do tutejszego zgromadzenia zapisanych, urząd starszych ma honor prosić szanownych panów, aby w czasie i miejscu wyżej wymienionem, zechcieli zebrać się licznie w celu uskutecznienia wspomnionych wyborów.

Szkoła przysposabiająca ochotników do wojska i szkół junkierskich w Warszawie, Żelazna nr 65.

ma honor zawiadomić, że stosownie do nowych wymagań i z pozwolenia JW. Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, istniejąca szkoła z dwuklasowej została powiększoną na czteroklasową, w których kurs będzie w obrębie III, IV, V i VI klasy męzkich gimnazjów, po ukończeniu których i złożeniu egzaminu, młodzi ludzie będą mogli postępować do szkół junkierskich. Zapis rozpocznie się od 6 (18) października aż do 1 (13) listopada, między 5—7 wieczór, egzamina wstępne 1 (13) listopada, lekcje od 15 (27) listopada. (1242)

Przełożony szkoły, Kapitan ***T. Dowgird.***

— Amatorom dobrego Cognac'u, a zwłaszcza osobom, które używają takowy z przepisu Panów Doktorów, mam honor polecić we wszystkich gatunkach ***Cognac*** z domu handlowego ***J. & F. Martell w Cognacu,*** jako najdoskonalszy i w najwyższym stopniu posiadający własności lecznicze

WŁ. NOWICKI,

Marszałkowska nr 122 i w Lublinie Krakowskie Przedmieście nr 193. (1236)

Białe Francuzkie Wina ***Sauternes i Yquem*** w wyborowym gatunku, poleca Specjalny Handel Win pod firmą ***F. Venulet & C-o,*** dawniej Jan Stifft i Synowie, Długa nr 49 wprost Nalewek.

D. KURDELSKA i S-ka

róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej,

uczennica P. A. Laférière w Paryżu, b. krojczyni u W-go B. Hersego,

wykończa suknie i okrycia prędko, akuratnie i tanio podług najświeższych modeli i żurnali. (1245)

Uczy szycia i kroju sposobem paryskim.

Porównanie dochodu za m. wrzesień 1886 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób.....	rs.	180,297	k. 80
„ towarów	rs.	536,287	k. 49
Różne dochody.....	rs.	53,565	k. 10
Razem	rs.	770,150	k. 39
W m-cu wrześniu 1885-go roku było dochodu.....	rs.	676,233	k. 19
Zatem w miesiącu wrześniu 1886 roku więcej	rs.	93,917	k. 20
Od 1-go stycznia do końca m-ca września 1886 roku dochód wynosił	rs.	6,393,591	k. 08
W tym samym czasie roku 1885 dochód wynosił	rs.	5,998,232	k. 33
Zatem w r. 1886 więcej..	rs.	395,358	k. 75

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	31,798	k. 57
„ towarów.....	rs.	47,906	k. 66
Różne dochody.....	rs.	8,663	k. 58
Razem	rs.	88,368	k. 81
W miesiącu wrześniu 1885 roku było dochodu	rs.	69,678	k. 96
Zatem w m. wrześniu 1886 roku więcej.....	rs.	18,689	k. 85
Od 1-go stycznia do końca m-ca września 1886 roku dochód wynosił	rs.	745,586	k. 11
W tym samym czasie roku 1885 dochód wynosił	rs.	682,565	k. 39
1255) Zatem w r. 1886 więcej	rs.	63,020	k. 72

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go października 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51 90	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 50	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 25	—.—
„ „ „ IV	98.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 155½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 25
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 223
Od Listów likwidacyjnych kop. 146½
Od Obligów m. Warszawy kop. 9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	610	—
„ „ wyborowa .	—	—	625	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	485
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 20-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 20⁹
„ garniec rs. 2 kop. 67

Księgarnia i Skład Nut

Ferdynanda Hösicka

W WARSZAWIE,

Senatorska Nr 496,

przyjmuje przedpłatę na wszelkie w kraju i zagranicą wydawane

Pisma i Dzieła perjodyczne,

które prenumeratorom po nader przystępnych cenach, bez doliczenia za przesyłkę do domów dostarcza.

Na prowincję wysyła zaraz po ich wyjściu, nadzwyczaj regularnie i akuratnie.

Klijentom na prowincji załatwia bezinteresownie wszelkie prenumeraty w Redakcjach.

Główna ekspedycja

Żurnali krawieckich męzkich i damskich

oraz wszelkich żurnali i pism dotyczących mód.—Przytem posiada na składzie zawsze duży wybór wzorów dla stolarzy, tapicerów, malarzy, litografów, drzeworytników, kamieniarzy, bronzowników i t. p. 1818r

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana.

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.

Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 1713R (w Niemczech).

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych. **Elektoralna № 53.**

1984 **W. PUCHALSKI.**

ELIZA

była krojczyni w zakładzie p. Herse, pierwotnie w zakładzie firmy Laferriere w Paryżu, obecnie w swej własnej pracowni wykończa wszelkiego rodzaju ubiory damskie. Oprócz tego udziela lekcji kroju metody Lavigne, uczy szyć za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 38. 1804

KWARTALNIE

№№ okazowe **1 rs. 30 k.** w Warszawie.
bezpłatnie. **1 rs. 70 k.** na Prowincji.

Bibljoteka Romansów i Powieści

a także

Poezyj, Podróży, Odczytów popularnych i Pamiętników.

PISMO TYGODNIOWE.

!! Rocznie około 12 tomów !!

Obecnie drukuje między innemi:

Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca).

Ma zapewniony romans oryginalny w 3-ch tomach p. t.

Nowe Tajemnice Warszawy,

przez **Adolfa Dygasińskiego**

oraz powieści: **GRABARZE** p. Fr. Waliszewskiego, **SZARACZKI** p. Michała Synoradzkiego i wiele innych.

Głośny romans Dostojewskiego p. t.

Zbrodnia i Kara

przełożony na wszystkie języki europejskie, w szeregu innych, znajdzie również miejsce w Bibljotece. W tych dniach udało się nam nabyć prześliczną powieść p. t.

„Przez różowe szkła"

pióra **Klemensa Junoszy.**

Druk tej pracy rozpoczniemy w Listopadzie r. b.

Biuro Redakcji: **Złota 21,** w Warszawie.

Wydawca: **Bolesław Londyński.**

Młody Przemysłowiec,

który całą Austrję, częściowo zaś Rosję, Rumunję i Niemcy objechał, władający w piśmie i mowie niemieckim, polskim i rosyjskim językiem, poszukuje posady w jakiej fabryce lub innem przedsiębierstwie, jako komiwojażer, korrespondent, buchhalter lub magazynier—również w fabryce machin. Adresować: J. K. Kumiński—Wien. Währing. Czermakgasse 12—Th. 4. 2051

SKŁAD SZKŁA,

porcelany, fajansu, naczyń kamiennych i lamp

M. WĘGLOWSKIEGO,

ulica Bracka № 5.

Ceny b. niskie. 2041

Pierwszy wielki transport

WEŁNIANE

kamgarnowe, trykotowe, hygieniczne

Koszule i Kalesony

systemu

„JAEGERA,"

poleca Skład bielizny i trykotaży.

J. NATANBLUTA,

Senatorska 32 nowy. 1804R

OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Soki, konserwy i konfitury

są do sprzedania tanio, w ogrodzie Frascati, ul. Wiejska № 10, furtjan wskaże. 2019

PRACOWNIA

SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

EUZEBJI KUHNKE,

Grzybów № 12, trzeci dom od Królewskiej, wykonywa jak najakuratniej wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, podług najświeższej mody, po cenach możliwie nizkich. **Robota sukni od rs. 3.** 2064R

CZYTELNIA

polska, rosyjska i francuzka przy księgarni **M. Neudinga,** Leszno № 12, powiększoną została nowościami. Abonament miesięczny kop. 50. Katalogi drukowane. 2040

DLA FABRYKANTÓW

Lokal obszerny z parą (siły 6 koni) i transmisją **jest do wynajęcia.**—Wiadomość: ulica Miła № 23, u p. Klaczkin. 2044

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

BIELIZNA

o połowę taniej,

bo w prywatnem mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną; dla nowonarodzonych wyprawki całe, **Kołdry** rozmaite, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; przyjmuję obstalunki na wyprawy większe, mniejsze są gotowe; przyjmuję do znaczenia: gotyckie 2 litery po kop. 4, monogramy po kop. 7½ i t. d.—Na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny, Kołnierzy, Mankietów, Skarpetek, Pończoch, Kaftanów trykotowych i t. d.—Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabryka Bielizny **Teofili Fuks.** 2055

Młody człowiek

z 12-letnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami, znający kompletnie pojedyńczą i podwójną buchalterję, języki: niemiecki, polski, rosyjski, francuski i angielski, który od dawnego czasu pracuje w jednym z najznaczniejszych składów fabrycznych, **pragnie zmienić od 15-go Grudnia miejsce.** — Łaskawe oferty pod lit. **M. F. 100,** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2082R

Futro męskie elki za rs. 80

i Damskie lisy za rs. 60.

Ceny stałe.

Wiadomość przy ulicy **Mazowieckiej № 10,** mieszkania **№ 8,** pomiędzy godziną 11-tą a 1-szą z południa. 2067

WIEŃCE Metalowe

w wielkim wyborze **(od kop. 40)** poleca **Handel Żelazny**

„Au bon Marche"

Nowy-Świat Nr. 4. 2083R

Pierwszy Transport

tegorocznego zbioru

Bukietów i Wieńców

Makarta, Gloria i Uarda

Poleca hurtowo i detalicznie

W. DZISIEWSKI,

Marszałkowska № 145, piąty dom od Królewskiej. 2069

Lombard

przy ul. Elektoralnej № 17

ma zaszczyt zawiadomić, iż **w Poniedziałek 1-go Listopada r. b.** i dni następnych, odbędzie się w lokalu **Lombardu**

LICYTACJA

na nie prolongowane zastawy, składające się z wyrobów **brylantowych, złotych, srebrnych, miedzianych i platerowanych** oraz **materyj wełnianych, sukna, płótna, futer** itp.

W czasie licytacji prolongaty nie będą przyjmowane i wykupy nie będą wydawane. 2087R

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Handel mój Zapałek, Szczotek, Szuwaksu, Materjałów Piśmiennych i t. p., który egzystował na ulicy Gnojnej № 7, przeniesiony został od 1-go Października na ulicę Zimną № 5.—Sprzedaje różne towary we wszelkich gatunkach po cenach umiarkowanych, oraz sprzedaje się zapałki detalicznie i hurtownie po tej samej cenie jak u p. Łapszyna.

2068 Z uszanowaniem

B. L. Nysenkern.

Jutro w Czwartek odbędzie się tania sprzedaż w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, mianowicie: sztuka **Płótna** krajowego 30¼ łok. rs. 4; sztuczka **Madepolamu** wyborowego, 31½ łok.. za rs. 4 kop. 50; sztuka **płótna** Jarosławskiego, ręcznej roboty, 33 łok., za rs. 7; 75 łokci **Creassu** dobrego, (półpłótna), za rs. 6 kop. 25; 12 chustek dużych, białych, za kop. 90; flanela ponsowa 2½ łok. szerok., po 55 kop.; Baja najlepsza na halki, 2½ łok. szerok., za rs. 1 kop. 10; Chustki bajowe, angor., duże, ciepłe, za rs. 4 k. 50.

Neuphaline

Woda do wywabiania plam.

Najlepszy **bezwonny** środek usuwający **natychmiast** wszelkie plamy tłuste **z jedwabnych i wełnianych** materjałów. **Flaszka rs. 1,** z przesyłką pocztową **rs 1.30.**—Wyłączna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1. 1810R

Skład Futer

i wyrobów KUŚNIERSKICH

M. Katz,

przy ul. Granicznej 9,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatskich, elek amerykańskich, błamy lisów, popielic** etc. i poleca **futra męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwe fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.** Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, — z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. R2016

Damy wielkiego świata

jakoteż **Artystki** najsławniejsze ze swej piękności, poprzestały używać **Gold-Cream** który nadaje twarzy cechę się starzejącą i kolor oliwkowaty.

Zamiast tego w powszechnem jest użyciu **Crême-Simon,** preparat z perfum wytwornych, nie ulegający nigdy zepsuciu. Środek ten, łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jędrność ciału, posiada nieceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodemu wiekowi.

Puder Simon oraz mydło **à la Crême-Simon,** mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.

J. SIMON
36, rue de Provence, Paris.

Sprzedaż detaliczna u Fryzjerów, oraz w Perfumerjach i Aptekach.

NOWY ZAKŁAD

artystyczno-malarski,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 27

(stara Poczta).

Przyjmuje i wykonywa wszelkie zlecenia w zakres tej sztuki wchodzące, mianowicie na portrety żyjących lub też nieżyjących osób, posługując się fotografją choćby najmniejszego formatu. Zakład poręcza i odpowiada za artystyczne i zupełnie trafne podobieństwo każdego portretu, przy cenach zbyt umiarkowanych.

Wszelkie obstalunki na podarki urodzin, ślubne, lub przy okazji innej jakiej uroczystości przeznaczone, jak najpunktualniej na azlecony termin wykończone będą. 2023

Przy ulicy Hożej nr. 22. róg Kruczej, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od 1-go Stycznia

APARTAMENT

złożony z 7 pokojów, przedpok., kuchni, pryszuicu, wraz z innemi wygodami, na 2-em piętrze od frontu. 2009R

Poudre Cora

Cora

Poudre de Fleur de Riz

pour blanchir et satinir la peau.

Approuvé
par la Faculté de Médecine Vienne.

Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26

Poudre Cora, przylega do twarzy, służy jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw skodliwym zmianom powietrza.

w Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**

Cena 1 pudełka r. s. 1.50.

Składy **w Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Sniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniéj **A. Kocha,** Krak.-Przedm. Nr. 65.

CUKRY DESSEROWE

od kop. 45 do rs. 1 funt.

NAJLEPSZA CZEKOLADA — FABRYKI PARONEJ — J. ZTENGEL — W WARSZAWIE

Marszałkowska Nr 152, róg Zielonego Placu.

2053R

KAKAO.

Do sprzedania:

Gruntu dobrego ornego z sianożęciem włók dwie i pół, w tem lasu hudulcu sosnowego pół włóki, wiorst siedm od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym.—Reflektanci zostawią swój adres w Administracji tegoż pisma pod lit. K 20. 1873

Ważne i na czasie.

A. WŁODKOWSKI

8, Czysta 8,

zawiadamia, że zawiązawszy bezpośrednie stosunki z Teheranem, otrzymuje w tych dniach znaczny transport dywanów, portjer i innych przedmiotów oryginalnych perskich, które będzie w możności sprzedawać po cenach nadzwyczaj nizkich.

Dywany perskie i wszelkie inne Magazyn posiada stale na składzie **w wielkim wyborze.** 2081r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 16 (28) Października r. b. odbędzie się submisja **na dostawę 225,000 korcy węgla kamiennego** na potrzeby eksploatacji Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1887-ym.

Życzący sobie podjąć się tej dostawy w całości lub w części, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, deklarację z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy węgla, jego gatunku, marki i ceny, najpóźniej do dnia 16 (28) Października r. b. do godziny 2-ej po południu.

Przy złożeniu deklaracji należy okazać kwit kasy Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% od sumy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać ogólne warunki dostawy.

Warunki dostawy są do przejrzenia w wydziale Gospodarczym codziennie, z wyjątkiem dni Niedzielnych i Świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. 2085R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 15 (27) października r. b. o godzinie 12-ej w południe, na stacji Praga Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, sprzedane zostaną przez publiczną in plus licytację stare wyszłe z użycia przedmioty, jako to:

1) Wyroby metalowe: gruppa **a.** Akcesorja do szyn, bokszyny, spiczyny, lasze, obręcze wagonowe i parochodowe oraz szmelc różnego gatunku.

2) Różne przedmioty gruppa **b.** Wyroby gumowe, dzwonki mosiężne, szmelc, włókna i skóry i t. p.

3) Różne przedmioty gruppa **c.** Stare połamane sprzęty drewniane, łopaty, sztopaki, taczki, pędzle, szczotki, chorągiewki, trąbki rogowe i t. p.

4) Makulatura grupa **d.** Druki czyste wyszłe z użycia, druki zapisane i zużyta taśma telegraficzna.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w powyższej licytacji, obowiązane są złożyć w Kasie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej najpóźniej do dnia poprzedzającego licytację, do godziny 1-ej po południu tytułem vadium:

Wyłącznie na grupę 1-szą rs. 500.
„ „ 2-gą „ 30.
„ „ 3 cią „ 16.
„ „ 4-tą „ 40

Mający zamiar stawać do licytacji przy dwóch lub wszystkich grupach, winni składać kwotę wyrównywającą sumie vadium na te pożycie, o które konkurować zamierzają. Nadto podpisać należy ogólne warunki licytacji na dowód ich przyjęcia.

Nie wypełniający powyższych zastrzeżeń do licytacji przypuszczeni nie będą.

Szczegółowy wykaz przedmiotów, jak również warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej, same zaś przedmioty w tychże godzinach w Magazynie Głównym, a makulatura w składzie druków na stacji Praga. 2086R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., od rs. 329 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., za summę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1971r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w roku 1887 illuminacyj, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 7 kop.;
2) za lampę w porze letniej 6 kop.;
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 25.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w roku 1887 illuminacyj, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2033r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do d. 1 (13) Stycznia 1889 r. gruntu miejskiego, położonego między ulicą Koszyki, wałem miejskim, b. cmentarzem Ujazdowskim i drogą idącą przy posessji Krupeckiego, rozległości 4 desiatyny i 1346 sążni kwadr., czyli 8 morgów i 270.$_1$ prentów kwadr., od rs. 740 kop. 80 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na dwa lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. grunt miejski, położony między ulicą Koszyki, wałem miejskim, b. cmentarzem Ujazdowskim i drogą idącą przy posessji Krupeckiego, rozległości 4 desiatiny i 1346 sążni kwadr., czyli 8 morgów i 270.$_1$ prentów kwadratowych, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 198 6r

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59 R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Z powodu zamierzonego przekształcenia interesu, odbywa się **rzeczywista**

WYPRZEDAŻ

za połowę ceny kosztu,

mebli, luster, dywanów, portjer, różnych wyrobów galanteryjnych i t. p.

W SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Hr. Berga № 6,

od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 2048r

Magazyn i Fabryka Wyrobów Srebrnych

ANTONIEGO RIEDEL,

z dniem 1-m Września przeniesione zostały z rogu ulic: Długiej i Bielańskiej na Bielańską Nr 21 (595),

o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, polecając się z wielkim wyborem **Sztućców** w różnych fasonach i wszelkich wyrobów starannie wykończonych po cenach możliwie nizkich.—Przyjmuję w zamian i kupno stare srebra po cenie kursu. 1950

Patentowany palnik (brenner)

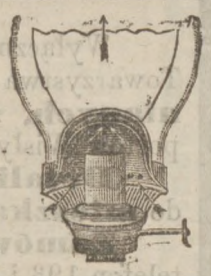

wynalazku Inżeniera K. PARZELSKIEGO

jest do nabycia u PP.:

M. Loretz, Podwale 5. A. Rzepczyński, Elektoralna 13. Mroziński, Nowy-Świat 4. Sobolewska, Bracka 16. T. Petz, Nowy-Świat 22. J. Fejngold, Nowy-Świat 28. Boch, Bracka 3. L. Frindt, Przejazd № 1. F. Kozłowski firma Podgórskiego, Rymarska. K. Jung, Mazowiecka 5. W. Anderszewski, Marszałkowska 69. A. Beutel, Podwale 7.

Palnik ten jest systemu płaskiego 11-m zastosowany do nafty kaukazkiej, która się w nim spala nie pozostawiając żadnego odoru i kopciu. Natężenie światła jest dwa razy większe jak w znanych dotychczas palnikach. Brenner, ten da się zastosować prawie do wszystkich rezerwoarów. Cena nader przystępna, PP. kupcy otrzymają znaczny rabat. Hurtowa sprzedaż u K. Parzelskiego, Leszno № 14. 2084R

Nowo-założony

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego

M. SZYROKOW,

przy ulicy Miodowej № 4,

otrzymał świeży transport Kawioru świeżego grubo-ziarnistego i mało solonego i prasowanego Mętkiego i mało solonego, oraz Groszku zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Musztardy Sarepskiej i Francuzkiej, Bałyki, Siomga, Łosoś, Sielawy, Sigi i różne delikatesy, polecam się Szanownej Publiczności

2066 **M. SZYROKOW.**

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MUSBRATT,

najlepszy Płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały, stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 3, mniejszego rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.—Skład główny w Centralnym Magazynie perfumerji i kosmetyków Jana Kalinowskiego, dawniej Aleksandra Kocha w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65 i w drugim magazynie ulica Marszałkowska № 135, oraz jest do nabycia w Perfumerji pp. Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny № 8 i w znaczniejszych perfumerjach; w Moskwie u Teodora. Kuzniecki most № 1. 2065

OLIWĘ NICEJSKĄ,

1944R oraz

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,

jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyzką.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże drogi w roku 1887-ym potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

Wyroby metalowe, narzędzia, blachy różne, stal, żelazo, metale, różne materjały apteczne, farby olejne i lakiery, terpentynę, wyroby passamoniczne i knoty, sukno, wojłok i filc, wyroby powroźnicze, oleje rzepakowe i mineralne, świece, łój, mydło szare, naftę, odlewy żelazne, płótno i wyroby płócienne, druki, wyroby gumowe, wyroby szczotkarskie, skóry, słomianki, miotły brzozowe, drzewo fabryczne, cement, cegłę, wapno, kożuchy, czapki barankowe i buty filcowe, czapki sukienne, buty juchtowe, materjały piśmienne, papier pod druki, szkło i wyroby szklanne, ceraty, koks gazowy i węgle angielskie, węgle drzewne, różne drobne przedmioty, jak mąka żytnia, korki, wata, plomby ołowiane i t. p.

Życzący sobie podjąć się jednej z pomienionych dostaw, zechcą złożyć w wydziale Gospodarczym Zarządu D. Ż. W. T. opieczętowaną deklarację najpóźniej do dnia 16 (28) października r. b. do godziny 1-ej po południu. Przy składaniu deklaracyj okazać należy kwit kasy tejże Drogi na złożone w dniu poprzedzającym submisję vadium w wysokości 10% od sumy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy oraz podpisać ogólne warunki dostaw i złożyć odpowiednie próby materjałów lub przedmiotów.

Warunki dostaw mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym D. Ż. W. T. każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu, gdzie zarazem wydawane będą szematy do deklaracyj. 2024R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz **biały parowy, prawdziwy**

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

1976R **ulica Miodowa Nr 8 (nowy).**

CENNIK

Fabryki Szczotek i Pendzli

ALEKSANDRA FEISTA

w WARSZAWIE.

ulica Senatorska № 467.

Wydawnictwo to zawiera wyszczególnienie przedmiotów, wchodzących w zakres fabryki szczotek i pendzli, z wymienieniem cen i illustracjami, przedstawiającemi wiernie całą rozmaitość wyrobów, o jakiej massa kupujących zaledwie słabe mogła mieć pojęcie.

Setki pozycyj w tekście rossyjskim i polskim, ułożone są odpowiednio i podzielone na sześć części:

Część I Wyroby do użytku Tualetowego.
" II " " " Domowego.
" III " " " Stajennego i Ekwipaży.
" IV " " " Technicznego.
" V " " " Fabrycznego.
" VI Pendzle.

Rzadko z czemś podobnem w przemyśle naszym można się spotkać, a odnośnie do fabrykacji **Szczotek i Pendzli,** ani w Królestwie Polskiem, ani w Cesarstwie nic podobnego nie istniało. Po zagranicą zaś Cennik mój śmiało może konkurować z każdym krajem o lepsze.—Tak systematyczne zebranie w jedną całość pojedyńczych artykułów dać może dokładne pojęcie o zakresie, działalności i wzroście krajowego przemysłu.

Doszedłszy do tak znakomitego rozwoju przemysłu krajowego długoletnią pracą, wytrwałością i walką, często z tandetą zagraniczną, zanosze usilną moją prośbę do Szanownej Publiczności o popieranie przemysłu miejscowego i dobrego wyrobu, tym tylko bowiem sposobem nadać można rozgłos wyrobom polskim, dozwalającym rywalizować z fabrykami zagranicznemi, któreby choć w części nie powinny znajdować odbiorców w kraju naszym.

Na żądanie Cennik mój wysyłam do wszystkich miejscowości kraju i Cesarstwa bezpłatnie. 1972R

NA ROZPŁATY.

NA ROZPŁATY. NA ROZPŁATY.

Zakład Zegarmistrzowski

S. BERMANA, przy ulicy **Marszałkowskiej** pod № **90,** pomiędzy **Nowogrodzką a Żurawią, poleca:**

1) Wielki wybór zegarków i zegarów z najlepszych fabryk genewskich po cenach najtańszych, a także sprzedaje na raty miesięczne lub tygodniowe. 2) Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące. 3) Za każdy reperowany lub kupiony przedmiot w moim zakładzie gwarancja dwuletnia. 1892

NA ROZPŁATY.

MAGAZYN BŁAWATNY
wyrobów krajowych i zagranicznych
W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej, otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Plaidy czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
Chevioty czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1.
Surene czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
Tricotine cardé czysto wełniany, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35.
Double face czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1.50 i 1.80.
Epinglé czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Cheviot Mohair czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
Materjały w kratkę pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
Tartany w kratkę pół wełn., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
Crepy pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Plaidy pół wełn., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1.20, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
Flanele czysto wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35.
Korciki 2¼ łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
Adamaszki na kołdry, czysto wełniane, 2½ i 3 łokcie szerokie, po kop. 90, rs. 1.15, 1.30.
Kołdry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60.
Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22½, 25, 30, 35 i 40.
Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22½ i 25. 1927r
Plaidy męzkie duże, po rs. 10 i 12.

Towar świeży nie wybrakowany!

Oryginalne Tureckie, Perskie, Bucharskie, Angielskie, strzyżone gładkie, fasonowe i na łokcie.
Wybór wielki.

Serwety, Chodniki, Kołdry, Dery dla koni i t. d.

DYWANY, KRETONY meblowe, Tow. Ak. Fabr. Zawiercie, jedyna sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny fabryczne.

JUTY najmodniejsze najlepiej kupować

w Głównym Składzie Giełżyńskiego w Warszawie, **Marszałkowska № 137.**
2045

Ceny najniższe!
PP. Handlując. rabat.

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna, oraz Zakład Dezinfekcyjny
CH. GEBER dawniej J. JUDLIN
w WARSZAWIE.

Pierwszy i największy w kraju Zakład tego rodzaju, farbuje wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, wełniane i bawełniane materjały.

Czyści sposobem chemicznym systemu **Judlina** każdego rodzaju garderoby bez prucia, suknie jedwabne we wszystkich kolorach i z każdym garnirunkiem.

Aksamity odświeża na patentowanej maszynie, nadając im zupełny pozór nowości.

Materje meblowe, dywany, gobeliny, firanki i koronki pierze i nadaje im nową apreturę.

Kamera dezinfekcyjna zostająca pod nadzorem lekarza-hygienisty Dra St. Markiewicza, przyjmuje do dezinfekcji wszelkie przedmioty zakażone, które zabiera z mieszkań, specjalnie do tego zbudowanym wozem.

Po dokonanej dezinfekcji, przedmioty odstawianemi będą do mieszkania ich właściciela.

Zakład dekonywa także dezinfekcji całych mieszkań według przepisów lekarza zakładowego jak i każdego z panów lekarzy w Warszawie praktykujących.

Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie:
Niecała № 9, Marszałkowska № 116.
Leszno № 4, Praga, Brukowa № 390. 2023R

Telefonu № 537 Magazynu, № 538 Fabryki.

M-me ANNA
MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH
Marszałkowska, wprost Zielonego Placu,

poleca wielki wybór Sukień gotowych fasonem angielskim, z materjałów zagranicznych, świeżo nadeszłych, znaczny zapas Kapeluszy i Czapeczek paryzkich kostjumowych, oraz wszelkie nowości.—Zamówienia i wyprawy, wykonywa magazyn w jak najkrótszym czasie i z akuratnością. 2038

Ceny przystępne.

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2042R

Główny Skład Win Kaukazkich (z własnych winnic) i najlepszych Krymskich
M. J. ZURABOWA,

przy ulicy Senatorskiej № 25 (27), poleca **niedrogie wyborowe NATURALNE Wina białe i czerwone** zarówno **w butelkach** jak i **beczkach,** (w beczkach wydaje się niemniej 16 garnców).

Tamże sprzedają się **wyborowe Wina Szampańskie**

Tamara po rs. 1 kop. 50,
Narzan „ „ 2.

1962R **M. J. ZURABÓW, Senatorska № 25 (27) w Warszawie.**

MAGAZYN MOSKIEWSKI
przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk Cesarstwa:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Płótno obrusowe na 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.
Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.
Serwetki stołowe i deserowe.
Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe i jedwabne, białe i z kolorowemi szlaczkami.
Pończochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'écosse i wełniane, białe i kolorowe.
Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'ecosse.
Kołdry pikowe, wełniane i atłasowe.
Pledy męzkie i damskie.
Perkal, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas, Kreas i wszelkie inne materje bawełniane.
Bielizna męzka i damska, **Koszule** dzienne i nocne, **Kalesony, Kaftaniki, Matiné, Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, magazyn przyjmuje i wykonywa najsumienniej i w najkrótszym czasie. 2041R

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego
DĄBROWSKICH KOPALŃ,
Nowy-Świat Nr 43.

Wyłączna sprzedaż **Węgli kamiennych** z kopalń Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopalnianych,** z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż **Węgli i Drzewa** z odstawą do **mieszkań,** w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Świat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

1987 Reprezentant **St. Niedzwiedzki.**

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
Miodowa Nr 2,

poleca na sezon jesienny, materjały wełniane i jedwabne, na suknie i okrycia, oraz wielki wybór flanel, barchanów i towarów białych, po cenach umiarkowanych.

1936R

LICYTACJA

ulica Widok Nr 17 nowy, rozpocznie się dnia 21 Października (2 Listopada) o godzinie 10-ej zrana i dni następnych, NN-ra: 1844, 1845, 8183, 8582, 8640, 10187, 10431, 11043, 11402, 11416, 11622, 11667, 11929, 12885, 13265, 13358 i inne mniejsze.

Osobne listy zawiadamiające o licytacji, rozsyłane nie będą.

W dzień licytacji wykupy i prolongaty przyjmowane nie będą.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, że zakład mój wszelkich

wyrobów Blacharskich oraz krycia dachów

egzystujący dotąd przy ulicy **Leszno, przeniosłem na**

ulicę NOWOLIPKI Nr 33,

gdzie jak dotychczas wszelkie **roboty w zakres blacharstwa wchodzące wykonywać będę.** Polecając się przy tej sposobności łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, pozostaję z szacunkiem

2062 **J. O. BRYZEMEJSTER** Majster blacharski.

Magazyn Obić Meblowych pod firmą JULJAN PENKALA w Warszawie, Senatorska Nr 4,

Zaopatrzony w wielki wybór **Dywanów** odpasowanych i na łokcie.

Materjałów na pokrycie mebli i portjery:

Rawełnianych, wełnianych, jedwabnych i fantazyjnych

Serwet kolorowych, od rs. 4 kop. 50,

Kap na łóżka od rs. 6 kop. 50.

Firanki od najtańszych do najwykwintniejszych, białe, crême i kolorowe.

Zamówienia z prowincji szybko i z wszelką akuratnością uskutecznia.

Sprzedaż po cenach możliwie najniższych.

Senatorska Nr 4.

1999 R.

Nauka i wychowanie.

Francuzka od 10 do 14 lat wieku, potrzebną jest do towarzystwa dziewczynki 10-cio letniej. Wiadomość ulica Wspólna № 11, mieszkania 5. 16431

Osoba posiadająca wyższy patent instytutu Maryjskiego, udziela lekcje oraz przygotowuje do szkół dziewczynki i chłopczyków. Chmielna 29, m. 13, od 12—3. 2344

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, z konwersacją francuzką i niemiecką, dowarunki przystępne. Złota 4, mieszk. 23. Oginiałowska. 16622

Stancje umeblowane dla dam, przy nauczycielce języka francuzkiego, przy ulicy Chłodnej № 17, do obejrzenia od godziny 1-ej do 3-ej. 16487

Uczeń I-go kursu specjalnego szkoły handlowej, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj lub zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami L. S. 2324

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowootworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57.

Potrzebna na wieś nauczycielka skromnych wymagań, do 8-letniej dziewczynki. Bliższa informacja w składzie mydła i świec Bowtkiewicza, ulica Chmielna 44, w godzinach rannych. 16667

Uczciwej bony niemki potrzeba do dwóch małych chłopczyków. Ul. Miodowa, sklep Melizny Strakacza. (Pensji rs. 72 rocznie).

Bona niemka z dobremi świadectwami, znająca dokładnie krawieczczyznę, potrzebna jest zaraz do dwojga dzieci na wyjazd. Zgłaszać się można na Marszałkowską 17, od godz. 8 do 10 rano i od 1 do 2 po południu. 16689

Student prawn. fakult. uprasza o zajęcie mu lekcje za obiady. Oferty i warunki uprasza nadsyłać na Chmielną 5 nowy, m. 24, „Studentowi."

Student uniwersytetu szuka zajęcia lub lekcyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Gruntowna znajomość języka niemieckiego, francuzki wykładowo. Adresować proszę do Kant. Kur. Warsz. „Studentowi B. E." 2389

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwale № 20, mieszkania 17. Maj. 16804

Niemieckiego z konwersacją udzielam. Chmielna 38, mieszkania 7. Z Hejlmanów Augusławska. 16771

Angielskiego języka, lekcyj i konwersacji udziela H. Berger, Marszałkowska 147, m. 17, od 2—4. 16815

Lekcje rysunku, malarstwa olejnego, oraz malowania na porcelanie, skórze, drzewie, jedwabie i t. p., u hr. Marji Łubieńskiej, codziennie od 10—12, ulica Królewska 29, oficyna na lewo. 16827

Guwernantka niemka, Puchert, młoda, muzykalna, mówiąca po francuzku, po rusku, p. szukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska.

Korepetytor, uczeń 6-tej lub 7-ej klasy gimnazjum potrzebny jest do przysposobienia chłopczyka do 1-ej klasy. Wiadomość od godziny 4 do 6, Pańska 64, mieszkania 14. 16813

Student uniwersytetu rosjanin, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym, za cenę przystępną. Adres: ul. Mirowska № 1, mieszkania № 1. 2404

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor i specjalista języków: starożytnych, ruskiego i niemieckiego, oraz matematyki, może przyjąć parę godzin lekcyj lub korepetycyj. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. P. 2405

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 33, mieszkania № 2. 2406

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z wychowaniem, z zasłużonej i zacnej rodziny, za którą osoby z wyższej sfery zaręczyć mogą, szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, albo do opieki nad małoletniemi dziećmi, zarządu domu lub pielęgnowania chorej osoby. Łaskawe oferty składać można: Aleja Jerozolimska № 80, m. 9. 2407

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 10 do 12, ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże.

Mogę dawać lekcje muzyki za dobre obiady. Hoża 21, m. 1. Holewińska. 16784

Potrzebni są: uczeń ostatniego kursu konserwatorjum lub skończony i niemka tylko do konwersacji, 3 godziny tygodniowo. Ulica Berga № 11. 16779

Potrzebny jest student uniwersytetu, rosjanin, do konwersacji. Wiadomość: ulica Mokotowska № 53, mieszkania 5. 16794

Posady i prace.

Osoba młoda poszukuje miejsca, obeznana z handlem, lub też do gospodarstwa, znająca się na praniu i prasowaniu. Przyjmuje od 2 do 6. Hoża № 7, m. 35. 16603

Sklepowa do interesu mącznego potrzebną jest od dnia 1-go Listopada, z kaucją. Wiadomość w handlu win. Chłodna № 28.

Małżeństwo bezdzietne dostanie mieszkanie, światło i opał, za usługę żony która będzie pełniła obowiązki młodszej.— Jerozolimska 66, u stróża. 16590

Rs. 150 i więcej temu, kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi z wykształceniem gimnazjalnem. Oferty S. A. D., biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2338

Mężczyzna w stanowisku poważnem, mający liczne stosunki, radby przyjąć z braku zajęcia zarząd lub czynność nie wymagającą specjalności w jakiejś fabryce, interesie przemysłowym lub biurze prywatnem, w razie żądania kaucję czysto w gotówce lub hypoteczną, oraz rekomendację złożyć może. Oferty pod adresem X. O. w administracji niniejszego pisma. 16460

Agenci kolporterzy potrzebni są zaraz.— Złota 21. Redakcja Bibljoteki Romansów.

Rolnik od lat dwudziestu gospodarstwo samodzielnie prowadzący, życzy przyjąć obowiązek administratora lub zarząd folwarków, podejmuje się urządzenia gospodarstwa i wprowadzenia płodozmianów. Oferty pod adresem T. L. Z., przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 15459

Potrzebne są zdolne haftarki do haftu białego i kolorami. Marszałkowska № 151, w magazynie francuzkim. 16597

Drukarz litograficzny, oraz dziewczęta od lat 12—14 potrzebni są w litografji, ulica Królewska 29. 16572

Potrzebna jest osoba znająca język rosyjski, niemiecki i francuzki. Saski plac domu № 6, mieszkania 12. 16582

Nowo-otworony kantor służących przyjmuje zamówienia. Pociejko. Krakowskie-Przedmieście 57. 16600

Szlifierki za dobrem wynagrodzeniem znajdą stałe zajęcie w fabryce: ul. Czerniakowska 94. 16658

Panna za młodszę, ma chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca. Adres w kiosku: róg Hożej i Marszałkowskiej pod lit. W. R.

Mężczyzna poszukuje pielęgnowania chorej osoby, albo czytania. Marszałkowska, przy rogu Chmielnej 110, w maglu. 16721

Panna do upinania sukien potrzebna do Marji Fijałkowskiej, Krakowskie - Przedmieście 2 16764

Rządca kawaler, z kaucją, do zarządu folwarkiem potrzebny zaraz. Zgłoszenia adresować do rejenta w Żarkach. 16701

Chłopcy i dziewczęta potrzebni do roboty w fabryce wyrobów metalowych. Ulica Leszno № 69. 16683

Zaraz lub od Nowego Roku poszukuje administracji, lub dzierżawy domu w Warszawie. Oferty pod lit. M. M. № 3, w adm. Kur. Wars. 16773

Od Nowego Roku poszukuje zarządu domem wraz z prowadzeniem ksiąg meldunkowych, na możliwie dogodnych warunkach dla właścicieli. Oferty proszę składać w administr. Kur. Warsz. pod lit. A. Z. № 1.

Poszukuje pośrednictwa w wyrobieniu posady, w jednej z instytucji poważnej prywatnej lub rządowej, za co pośredniczący otrzyma honorarjum znaczne—dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Posadę mogę objąć i nieco później, chcę się tylko porozumieć i zapewnić. Oferty w adm. Kur. Warsz. pod lit. A. B. № 2. 16775

Gospodyni umiejąca gotować i prać, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-o Listopada na wieś, w blizkości Warszawy, do pojedyńczej osoby. Zgłaszać się można od 9—12 w południe, ulica Krochmalna 56.

Szewckich czeladzi potrzeba na damską i męzką robotę i chłopców do nauki.— Zgłaszać się z próbami: Nowogrodzka 21, mieszkania 14. 16783

Pięknie przepisujący i rozumiejący po łacinie, znajdzie robótkę. Wiadom. u szwajcara hotelu Angielskiego. 16785

Panienka znająca roboty ręczne, może znaleźć zajęcie w domu prywatnym na dłuższy czas. Marszałkowska 119, m. 11, do godziny 12 i od 5—7. 16824

Potrzebna zdolna maszynistka do rękawiczek. Nowolipie 2—4, mieszk. 6, rano do 11-tej, po południu od 4 do 7. 16809

Uczeń gimnazjum poszukuje przepisywania w domu na arkusze. Oferty w kantorze Kurjera pod „Przepisywanie. 16787

Kobieta w średnim wieku życzy sobie zająć miejsce niańki. Ulica Leszno № domu 39, u stróża. 16816

Potrzebne są zaraz uczennice do krawatów. Chmielna № 19, mieszk. 13. 16822

Panny potrzebne do robót papierowych.— Papeterie, Sewerynów. 16826

Potrzebne są panny do haftu. Tamże przyjmują się monogramy od kop. 5 i wyżej. Leszno № 37—39. 2409

Młoda bardzo osoba, inteltgentna, życzy wyjechać jako towarzyszka do domu familijnego ruskiego, choćby w odległe strony Rosji. Senatorska № 9, mieszkania № 32. E. Dobiecka. 16838

Kupno i sprzedaż.

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, mieszk. 5.

Z powodu braku miejsca, do sprzedania fortepian, w dobrym stanie, za rs. 60. Rymarska 5, mieszk. 11. 2347

Fortepian Hoffera, garnitur mebli do sprzedania. Ulica Hoża 3, mieszkania 3. 16491

Miodu pięknego 300 pudów do zbycia w Rysiowie pod Lubartowem. 16198

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 18. 16671

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Rymarska № 5. Probiernia, mieszkania 16. 2383

Skrzypce stare ograne, do sprzedania za rs. 40. Chłodna 19, mieszk. 14. 16669

Fortepian Kralla krótki rs. 280, szafa do sukien jesionowa rs. 23, dolman czarny okładany pluszem rs. 15. Solna № 12, mieszkania 6. 16668

Do sprzedania suczka mops czystej rasy angielskiej. Wiadomość: Senatorska № 26, stróż wskaże. 2386

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, mało używany, rs. 330. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 16672

Kapusta dobra, na zagony, w Grochowie pod Warszawą, gdzre fabryka świec p. Hocha. Wiadomość tamże u rządcy. 16420

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w ekładzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2151

Faetonik lekki, mało używany, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 35, u p. Glausa lub Szkolna 5, u właściciela domu. 16091

Do sprzedania rozmaite starożytne mebelki, dywany, sztychy, landszafty olejne, bronzy, szkła, porcelana i t. p. Codziennie od 10 do 3-ej. Ulica Rymarska № 10, na dole.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, serwantka, firanki. Sienna № 13 nowy, mieszkania 52, wprost bramy. 16584

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 16614

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58, m. 5, wejście z Ordynackiej. 16441

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje.—Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2315

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 16618

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 2232

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Garnitur mebli, lustro wielkie, kolumny, kozetka fantazyjna, kandelabry, łóżka, bibljoteczki, otomana, szeslongi, klęcznik, kredens, stół, krzesła. Ul. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 16253

Wielki wybór! Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, dery, pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany!

Piękny kary ogier pięcioletni, nadzwyczaj silnej i kształtnej budowy, wypadkiem do sprzedania, w stajni domu № 34 Nowy-Świat, od godziny 12 do 3-ej. 16546

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 4.

Tanio do sprzedania wyżeł, ceter, maści białej. Wiad.: Tamka № 37 nowy, u p. Ruszkowskiego. 16650

4 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, kozety, otomany, fotele, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17. Trzaska. 16666

Fortepian czarny krótki, o 7-u oktawach, za b. przystępną cenę. Bednarska № 19, mieszkania 15. 16720

Bryczka parokonna i wóz, używane, do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, stróż wskaże. 16722

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 16765

Do sprzedania buldogi szczenięta i różnego wieku, tresowane, czystej rasy angielskiej, nagrodzonej medalami na wystawie w Warszawie i zagranicą. Stare-Miasto № 38, od godz. 3 do 5-ej. 16821

Pianino zagraniczne, silnej budowy rs. 265, palto nowe, barany, wyłogi bobrowe 46, piecyk żelazny, rozbierany 10, ceny stałe. Nowo-Senatorska № 6, m. 30. 16835

Mający do zbycia pianino od rs. 100 do 300, lub harmoni-flet, raczy zostawić adres w fabryce instrumentów W. Kruzińskiego, przy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej. 16837

Fortepian krótki, z pięknym tonem, za rs. 90. Ulica Pańska № 36, stróż wskaże.

Masło śmietankowe z Trembek, w poniedziałki i piątki funt kop. 50. Masło solone, wyborowe kop. 33. Buljon ze zwierzyny, podolski funt rs. jeden, w sklepie pod firmą „Emilji," Marszałkowska 148. 16793

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, A. Hofera, Rönischa i pianina rs. 230 do 600 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski.

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybor pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2397

Za 6 rubli futerko dla panienki lat 10.—Wielka № 52, mieszkania 2. 16777

Faeton z fordeklem cztero-osobowy, lekki, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara. 16788

Szczenię czystej rasy ceter, tanio do zbycia. Wiadomość do niedzieli: Hoża № 22, mieszkania 20. 16802

Do sprzedania garniturek mebli aksamitny, kredens orzechowy, otomana, okrycia aksamitne, syberynowe i suknie. Orla 8, mieszkania 1, do 1-szej z południa. 16786

Mebli garnitur fasonu francuzkiego, mało używany, do sprzedania bardzo tanio u tapicera, Elektoralna № 28. 16803

Żakiety krótkie kolorowe, suknia fraise z ciężkiej materji, szara sukienna z welwetowym żakietem rs. 20, czarna kaszmirowa 15, do sprzedania. Rymarska № 7, m. 5. Tamże potrzebna panienka haftująca dżetem na tiulu szydełkową robotą. 16808

Poloneza czarna aksamitna na futrze tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Nowy-Świat 55, w sklepie nici Scheffler. 16817

Koszule męzkie z cienkiemi gorsami od 75 kop. Widok 24, mieszkania 1. 16820

Do sprzedania szeslong, materace, kozetka, fotele. Krakowskie - Przedmieście № 18, mieszkania 2. 16823

Piramidka i 5 bil z kości słoniowej, oraz cytra i pozytewka dużych rozmiarów jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 16825

Kredens duży na orzech tanio do sprzedania, oraz futro lisy kryte materją. Jerozolimska Aleja 31, mieszkania 21. 2412

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 16805

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 16843

Interesa handl. i majątk.

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia sklep wiktuałów, z dystrybucją, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska № 15, w sklepie. 16482

Sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją, od lat 30 egzystujący, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia, z urządzeniem lub bez takowego, zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Nowy-Świat № 22. 16500

Do sprzedania sklep dystrybucyjno - norymberski z materjałami piśmiennemi, elegancko urządzony i widny, w którym nabywca może oprócz tego pomieścić zegarmistrza, rękawicznika lub parasolnika, którzy są pożądani na tej ulicy. Piwna № 16, wprost kościoła. 2378

2 składy węgli kamiennych są do sprzedania. Wiadomość: Wronia № 11. 16663

Sklep wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Grzybowska № 61. 16660

Skład wędlin jest do odstąpienia każdego czasu, przy targu. Wiadomość: ul. Muranów № 14, w tymże sklepie. 16578

Apteka żądaną jest, od 3,000 rs. rocznie obrotu. Reflektanci zechcą nadsyłać swoje adresy: Wilcza 24, mieszkania 4. 16193

Do interesu komisowo - agenturowego, egzystującego lat 15 i przynoszącego 5,000 netto, dla powiększenia i sprowadzania towarów na własny rachunek, potrzebny czynny wspólnik, inteligentny, chrześcijanin, z kapitałem od 8—10 tysięcy rs. Reflektanci serjo mogą się zgłosić do administracji kiosków, Niecała № 14, od 1—2. 2366

Potrzeba 10 do 18,000 rs. na 1-szy numer hypoteki ziemskiej w Warszawie po Towarzystwie znacznie większem. Oferty Senatorska 26, Rajchman i Frendler „Rolnik 2626". 2369

Ważne. W roku bieżącym odbywa się lustracja dochodów z domów dla ustanowienia podatków na następne sześciolecie. Wystawione budynki wolne będą od podatków przez lat 6. Gdy przytem w skutek taniości materjałów budowlanych budowa domów przedstawia się bardzo korzystnie, poleca się do sprzedania plac 2,029 łokci □, blizko kościoła św. Aleksandra. Wiadomość: Żurawia 12, mieszkania 4. Od 12 do 2-ej. Pośrednictwo wyłączone. 16408

Do sprzedania zaraz cukiernia na prowincji, pierwszorzędna, trzy bilardy, albo też na zamianę na cukiernię w Warszawie, lub jaki inny interes handlowy. Wiadomość: ulica Wspólna № 19, mieszkania № 2, do godziny 11-ej rano. 16673

Interes bardzo korzystny i dobrze się procentujący jest do odstąpienia, na dobrych warunkach. W szacunku może być przyjętą suma, choćby z nieco późniejszym terminem dobrze lokowana, nie przewyższająca siedmiu tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Zielna № 26, mieszkania 23, do 10-ej rano i od 3—5 po południu. 16760

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 56. 16743

Z powodu otrzymania posady jest od odstąpienia na dogodnych warunkach skład wódek. Wiadomość: Orla 11 nowy, mieszkania 42. 16770

Potrzebny jest wspólnik do rozwinięcia gospodarstwa przemysłowego na wsi, z kapitałem 10,000 rubli. Wiadomość u właściciela Rękawca przez Rokiciny. 16781

Handel win i towarów kolonjalnych na pryncypalnej ulicy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty proszę składać w administracji Kurjera War. pod znakiem „Sk ep." 16789

Rs. 4,000 do ulokowania na nieruchomości w Warszawie. Chmielna 60, u właściciela, od 9—11. 16791

Do sprzedania dystrybucja. Wspólna № 2, róg Placu św. Aleksandra. 16828

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem od 2,000 do 3,000 rubli, do interesu przemysłowego, dający znaczne zyski. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. N. P. 19. 16831

Poszukuje się wspólnika, z kapitałem od 3,000 rs. do 6,000 rs. do interesu pewnego, dobrze procentującego. Gwarancja hypoteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2410

Bardzo korzystny udział w interesie przemysłowo-fabrycznym, przynoszącym wysoką dywidendę, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 6,000. Bliższa wiadomość w kantorze administracji kiosków, Niecała 14, od godziny 12 do 2-ej po południu. 2413

Do sprzedania folwark włók 4, na warunkach korzystnych. Wiadomość: Mokotowska 50, mieszk. 3. 16819

Domek murowany, nowy, piętrowy, z piętrową oficyną, blisko stacji towarowej, do zamiany na folwark zagospodarowany. Do domu może być dodana suma hypoteczna rs. 8,000. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 16830

Domek murowany, nowy, piętrowy, z murowaną oficynką piętrową z facjatami, na wprost stacji towarowej, do zamiany na dystrybucję, restaurację, szynk, sklep kolonjalny lub remizy, albo dorożki remizowe. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. J. N. 16829

Lokale.

Potrzebnym jest pokój od 1-go Listopada, suchy, ciepły, w okolicy Nowego-Światu lub Marszałkowskiej, przy familji, za cenę rs. 6 miesięcznie. Adresy proszę składać przy ulicy Aleksandrji № 20, w restauracji.

Umeblowane elegancko: salon, gabinet, 3 pokoje duże, przedpokój, kuchnia z całem gospodarstwem, razem lub częściowo do wynajęcia. Sienna № 8, m. 5. 16479

Zaraz do wynajęcia 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, na 1-m piętrze, od frontu. Ul. Hoża № 5/1658A, wiad. u rządcy domu. 16156

Piękny apartament, z jaknajwiększym komfortem jest do wynajęcia każdej chwili. Plac św. Aleksandra 18, wiadomość u stróża.

Pięć lub trzy pokoje, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 16664

Do wynajęcia w każdym czasie lokal, świeżo, gruntownie odrestaurowany, składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, alkowy, schowanka i wygódki, przy Orlej, domu № 4/747a. 16675

Dla panienki zamożnych rodziców, wyższego towarzystwa, przy takiejże familji bezdzietnej, jest do wynajęcia pokój z wszelkiemi wygodami. Złota 34, m. 6. 16682

Ogród z najpiękniejszemi fruktami, kwiatowy, lodownia, piwnica duża, stajnie, wozownie, suteryny widne, duże, mieszkania o 1 i 2 pokojach do wynajęcia. Róg Leszna i Żelaznej № 691, u rządcy, lub u właściciela, Chmielna № 47. 2361

Lodownia jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy: ulica Wróbla № 6. 16513

Salon, gabinet i przedpokój jest do wynajęcia zaraz, przy Marszałkowskiej, blizko dworca Wiedeńskiego. Wiadomość w sklepie p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62.

Aleja Ujazdowska № 6. Trzy pokoje i 2 pokoje, oraz 2 wozownie i stajnia do odnajęcia zaraz. 15839

Pokój wspólny dla kobiety tanio. Niecała № 12, stróż wskaże. 16449

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15, (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2364

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, do wynajęcia od 1 Listopada. Tamże firanki, gzemsy, meble, ze stołowego pokoju. Warecka № 9, m. 20. 16834

Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem i urządzeniem gazowem wszelkie wygody. Mazowiecka № 6/1346k. 16812

1 pokój zaraz, od frontu, 2-e piętro, rs. 120 rocznie. Żurawia 43. 16836

Mieszkanie. Z powodu wyjazdu do odstąpienia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia. Królewska № 6. 16776

Poszukuje się zaraz porządnie umeblowanego pokoju, w środku miasta, przy zacnej rodzinie, dla osoby młodej. Oferty z warunkami nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. G. G. 16782

Mieszkanie w każdym czasie, z opraniem, życiem i usługą, rs. 12 na miesiąc. Ulica Mostowa № 10, 1-sze piętro, № 2 mieszkania. 16795

Pokój przy jednej osobie do wynajęcia.—Orla № 11, mieszkania 35. 16796

Mieszkanie złożone z pokoju dużego, alkowy i przedpokoju, jest do wynajęcia w każdym czasie. Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 16797

Pokój umeblowany, przedpokój, kuchnia, przy emerycie, za 8 rs. miesięcznie. Ulica Chłodna 46, mieszkania 16. 16798

Mieszkanie wspólne dla osoby pojedyńczej, przyzwoitej, płci żeńskiej, przy takiejże. Dobra 49, mieszkania 13. 16799

Mieszkanie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 15/415; na 2-m piętrze od frontu: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, komórka i piwnica, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu.

Poszukuje się zaraz: 4 lub 5 pokojów w środku miasta położonych, z meblami lub bez, słoneczna strona, 1-sze piętro lub parter. Oferty uprasza składać w administracji tegoż pisma pod lit. E. W. 16769

Doniesienia rozmaite.

Masło. Producenci masła raczą składać oferty na regularne dostawy pod adresem: Mleczarnia, ulica Niecała № 3. 16654

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 45, w prawej oficynie, mieszkania № 16. 16402

Wprawiam sznurki do „Argosów" za umiarkowaną cenę. Fabryka szelek, ulica Dzielna 12C. 16398

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i odbiór towarów na wszystkich kolejach i komorach. Asekuruje towary. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada na składzie gotowe rozmaitych rozmiarów skrzynie, opakowywa fortepiany, lustra i meble. Telefonu № 135. 2277

Dla osoby chcącej odbyć słabość, pokój oddzielny lub wspólny u akuszerki. Cena umiarkowana. Pańska 21. 16624

Obiady prywatne, zdrowe. Ulica Wronia № 60, mieszkania 19. 16255

Mikołaj Przewaliński komisarz Sądu Handlowego, po zamianowaniu otworzył swoją kancelarję, przy ulicy Bednarskiej pod № 9 nowy. 16674

Zsumy rs. 25 ofiarowanej d. 12 b. m. przez jubilata P. L. Kunickiego, zgromadzeniu czeladzi rękawiczniczych zostały rozdzielone pomiędzy potrzebujących kolegów, a mianowicie: J. Milewskiemu rs. 5, J. Kowalskiemu rs. 5, K. Ostrowskiemu rs. 5, na niezamożnych uczniów rs. 5, a pozostałe złożono w kasie do dyspozycji dzięki ofiarodawcy. 16693

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 16833

Praoownia krawatów „Louise," wyucza w trzech tygodniach robienia wszelkich krawatów. Orla 8. 2408

Żurawia № 3, drugie piętro, mieszk. 22. potrzebne panny zdolne do staników.—Tamże jest parę sukien i okryć mało używanych do sprzedania. 16801

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 16832

Mamka młoda blondyna, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Ulica Krucza № 19, u stróża. 16807

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, wiejska, jest do umieszczenia. Wiadomość: ulica Zielna № 1, mieszk. 5. 16697

Zginął pinczer czarny z dzwonkiem. Odprowadzić na Chmielną № 56, mieszkania 16, za nagrodą. 16818

Ostrzeżenie. Niniejszem ostrzegam, iż wystawionych przez żonę moją Teofilę z Niesłuchowskich Plito wszelkiego rodzaju zobowiązań pieniężnych nie akceptuję i za takowe płacić nie będę. Antoni Plito. 16700

Parasolka znaleziona została obok Banku; za udowodnieniem odebrać można: ul. Nowy-Świat № 31, mieszkania 5. 16300

Dowód № 44628 kasy zaliczkowej w Warszawie, przy placu Wareckim № 14 zaginął. Stosowne ostrzeżenie zrobione. 16811

Książeczka czeladnicza szewcka, Józefa Stolarskiego, zaginęła. Odnieść do zgromadzenia szewców, ul. Freta. 16710

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Октября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.